

Za Redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy pla-
cu Wilhelmowskim pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświętych.

Cena ogłoszeń (inzeratów):
wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamę od
wiersza drobnego 3 sgr. (incl. tłumaczenia).

Listy
do redakcji, administracji i ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 3 tal. 15 sgr., w państwie nie-
mieckim 3 tal. 1 sgr. 3 fen., w Austrii 6 guldenów
we Francji 18 fr., w Anglii 4 tal. 16 sgr. w Szwecji
5 tal. 15 sgr., w Danii 4 tal. 2 sgr., w Włoszech
w Szwajcarii i Belgii 4 tal., w Turcji 28 fr., w Ame-
ryce 6 tal. 7½ sgr.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycji; przedpłata przyjmują
w administracji; druków i druków do wydruku
człowieka niemiecko-austriackiego, należącego do
ciężkiego. W innych krajach zaś tylko nasze agentury,
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przebiegać ogłoszenia do eksped. Dzien. Pozn.

Rękopisma
nadawane Redakcji nie zwracają się i nie są one

Agencje Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech. — W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raetzowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. Publicité Uni-
verselle, agence d'annonces internationales, 100, Rue Richelieu. — W Hamburgu, Frankfurter nad Menem, Berlin, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie (Rudolf) Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Rete-
meyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstr. 24 i Haack et Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlott. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wro-
clawiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 21 listopada.

Cheć nie chcąc wrócić musimy do obrad parla-
mentu niemieckiego nad projektem do prawa banko-
wego a przynajmniej do wniosków, jakie wyciąga z
tych rozpraw dzienniki niemieckie — ale bo też prasa
berlińska niczem innem dzisiaj nie zajęta i dla tego
inne kwestie pobieżnie tylko traktuje. Narodowo-
liberalne stronnictwo Niemiec tak były zawsze pewne
wygranej, tak im wreszcie rząd sam ułatwiał zwycię-
stwo, że dziwić się nie można, iż ich organa przyjęły
nie mogą do siebie z osłupienia nad klęską jaką po-
niosły w ostatnich dniach w parlamencie. Nim projekt
rządowy do ustawy bankowej przedłożony został w
parlamencie, znaną już była w głównych zarysach treść
jego. Obszerne mu poświęcano artykuły i już wten-
czas przeważała myśl utworzenia banku dla państwa
niemieckiego. Rozpoczęły się nad nim w parlamencie
obroady dłuższe i wyczerpujące mowa pana Bamber-
gera, wypowiadająca żądania narodowo-liberalnego
stronnictwa i narodowo-liberalnej prasy. Pan Lasker
w przeszedł dwugodzinne przemówienie popierał tę
myśl a bliżej ją określając żądał, ażeby komisja, któ-
rą projekt ten miał być przekazany, zajęła się tą spra-
wą w duchu, jak mniemał, większości parlamentu, tj.
w duchu transformacji banku pruskiego na niemiecki.
Odpowiednio do tej myśli złożono też wniosek do la-
ski marszałkowskiej. Jeżeli zaś wniosek przez stu
przeszło deputowanych był podpisany, jeśli pod nim
mieszczyli się nadwyszysko nazwiska takie jak R. Mohla,
Rönne, drugiego marszałka Stauffenberga, mężów
znanych z rutyny parlamentarnej, któż mógł przypu-
ścić, że mu zrobią zarzut, iż nie zgadza się z prze-
pisami ustawy regulaminowej. Tém mniej można się
było tego spodziewać, że nawet marszałek Forckenbeck
oddadł go pod głosowanie a tém samem uznał, że nie
sprzeciwia się regulaminowi izby. Mimo to, jak już
wiemy, wniosek upadł a projekt odesłany został po-
 prostu do komisji, bez dania jej tego zlecenia jakie
jej dać chciał p. Lasker. Jesteśmy nierozważni, zbyt
zaufaliśmy naszej przewadze liczebnej, tak odzwia-
ją się narodowo-liberalne organa a nieogłoszenie naszej
drogo jeszcze opłacić możemy. Zawsze spotyka nas
nieszczęście, ile razy decyzyja w jakiej kwestii zależy
od ultramontanów, pisze Nation. — Ztg. To też le-
pij zorganizować winniśmy nasze stronnictwo w obec-
mężów, którzy jak Windthorst z każdej naszej słabej
strony korzystać umieją i przeszkadzają wszystkiemu,
co by mogło przyczynić się do utraty jednoci ni-
emieckiej. Baczność więc przed ultramontanami!

W dniu 30 bm. rozpoczyna się obrady we francu-
zkiem Zgromadzeniu narodowem. Mimo to sprzeczne
tylko dochodzą wiadomości o przyszłych pracach pa-
lamentarnych i o postawie stronnictw Zgromadzenia.
Niedawno rozpisują się dzienniki francuskie
nad tém, że gabinet wystąpi z projektami konstytucyj-
nymi; wiadomości też zaprzeczają dzisiaj stanowczo
Agence Havas utrzymując, że w kwestii tej rząd
żadnej nie podejmuje inicjatywy, ale że załatwienie
ustaw konstytucyjnych pozostawi Zgromadzeniu naro-
dowemu. W tym samym duchu odzwia są także
Journal Officiel. Gdyby prawdziwą była po-
wyższa wiadomość, a mianowicie, że rząd spodziewa

się, iż Zgromadzenie samo przystąpi do zorganizowania
septennatu, to w takim razie łatwo stałoby się mogło,
że się omyli w swoich oczekiwaniach. Dotychczasowe
Zgromadzenie nieuprawnia do tych nadziei — bo jego
czynności nie były niczem innem jak tylko negacyą.
Miałoby w obecnej kadencji Zgromadzenia porozu-
mieć się i zbliżyć do siebie rozmaite stronnictwa?
Miejmy nadzieję, że tak będzie i że wreszcie skończy
się ten stan bezczynności, w jaki popadły stronnictwa,
zajęte jedynie wzajemnym paraliżowaniem swoich za-
miarów. Monitor wspomina o usiłowaniach, mają-
cych na celu zbliżenie się prawego i lewego centrum
Zgromadzenia; potwierdza to także Köln. Ztg., a
pismo ogłoszone przez deputowanego Christophle prze-
konywa, że lewe centrum skłonnem jest w istocie do
porozumienia.

Wiadomości z teatru wojny w Hiszpanii potwier-
dzają to, cośmy pisali wczoraj. Karliści dawniej
zajęli stanowiska a w Irun i San Sebastian wielkie
panuje wzburzenie umysłów z powodu odwołania ar-
mii rządowej.

W sprawie rumuńskich traktatów handlowych od-
biera Deutsche Zeitung wiadomość z Wiednia,
że na projekt handlowego i celnego traktatu jaki po-
dała Rumunia, w wielu punktach nie zgadza się rząd
austriacki. Po porozumieniu się z Węgrami nowy
ma być spisany projekt i przesłany do Bukaresztu.

Pod dniem 14 bm. donoszą z Azyi, że choroby
przeradzają znacznie szereg armii holenderskiej, która
w ostatnich dniach kilka doznała porażek. Mimo
to stronnictwo acyńskie w Holandii nie chce zaprze-
stać wojny.

Tolerancja językowa.

W obec słusznego zarzutu posła Doni-
mierskiego, że język nasz w Prusach Zachod-
nych i w W. Księstwie Poznańskim doznaje
ze strony rządowej ciężkich pokrzywdzeń, wy-
stąpił, jak wiadomo, minister Delbrück z za-
ręceniem, że „Niemcy nie są narodem, któryby
nie umiał uszanować różnojęzyczności, a że
z pewnością potrzeby istotne naszego języka
pod berłem pruskim należą się uwzględnio-
ne. Ze minister Delbrück nie znajdujący naszych
miejscowych stosunków lub znający je z urzę-
dowych sprawozdań z takim zaręczeniem wy-
stąpił, że p. Puttkammer znający może te stó-
sunki lepiej, ale interesowany w przedstawieniu
ich odmiennem, zaręczenie p. Delbrücka poparł
i posunął się nawet do oryginalnego nieco w swoim
rodzaju oświadczenia, że Polacy sami życzą so-
bie zniesienia praw służących swemu językowi
w dziedzinie sprawiedliwości, nie dziwny się
szczególnie. Wiemy, co jest ofycjalizm, co jest
sejm Rzeszy, wiemy, jakie tamże względem nas
panują intencje, wiemy wreszcie, z jakiego sta-

nowiska intencje owe stósunki nasze są intere-
sowane przedstawiać. Kto nas natomiast miałby
prawo dziwić więcej, to prasa tutejsza niemiecka,
narodowo-liberalna naturalnie, jak inaczej być
nie może, która mimo lepszej wiedzy i mimo
otaczającej ją oczywistości, pisze waryacje na
temat tolerancyjny p. Delbrücka, a z najpoważ-
niejszą miną w świecie zaręczając, że owa tole-
rancja językowa ze strony niemieckiej wzglę-
dem nas mianowicie się praktykuje, — ofiaruje
nam zarazem wspaniałomyślnie możność posłu-
giwania się naszym językiem w domu, w roz-
mowie prywatnej, w stósunkach rodzinnych,
w pismach naszych i teatrze. Trudno rzeczy-
wiście ironii i złej wiary dalej posuwać, trudno
hipokryzji wybrzyknąć rzucać śmieć w oczy
zdziwionemu światu. Prawda, choćby najcy-
niczniejsza prawda byłaby tu prasie niemieckiej
więcej do twarzy, aniżeli owo udawanie cnoty
tolerancyi. Cóż zaś owa prawda, prawda
niefarbowana powiada wbrew owej akrobatyce
hipokryzji?

Otóż że język nasz, mający według mi-
dzynarodowych traktatów i zaręczeń królewskich
swe wyraźne prawa polityczne w granicach
Wielkiego Księstwa Poznańskiego przynajmniej,
znajduje się uszczuplonym do obszaru nie
znaczącego prawie w dziedzinie sądownictwa;
że w administracji mimo chroniących go
połowicznie rozporządzeń ślad prawie jego
nie pozostał; — że w procedurze urzędów
stanu cywilnego usunięto go całkowicie z naj-
widoczniejszą szkodą i narażeniem najwa-
żniejszych interesów majątkowych, — oso-
bistych i rodzinnych; że w zapamiętałej wojnie
wydanej naszemu językowi i naszym właściwo-
ściom narodowym fanatyzm germanizacji wolno
— ku zgorzeleniu nawet samychże gazet ni-
emieckich, — bawić się w przeinaczanie nazw
naszych starodawnych miejscowości. Cóż zaś
za widok przedstawiają pod względem języko-
wym nasze szkoły? — Język nasz wypędzo-
ny z nich zupełnie prawie, dyrektorowie wyż-
szych zakładów naukowych powiadają, że nie
mogą dopuścić wykładowi i deklamacyi polskich
na publicznym egzaminie, bo język polski
mógłby razić uszy obecnych dygnitarzy admi-
nistracji; dzieciom nie umiającym jednego sło-
wa niemieckiego narzucają od pierwszego wstę-
pu w progi szkolne konieczność słuchania wy-
kładu tylko niemieckiego; pozbawiają mło-
dzież polską nauczycieli własnego rodzaju, by ich
uszczęśliwiać naukowymi przewodnikami po-
siadającymi tylko znajomość swego trudno zrozu-

miałego dyalektu prowincjonalnego; w szkołach
małych dziewcząt naszych nawet narzucają o-
bowiązkowy wykład w języku niemieckim.
Wszystcy przyznają głośno lub po cichu, że taki
system ze stanowiska pedagogicznego nie jest
środkiem oświaty, lecz środkiem zaciemnienia
głów i pojęć. Przemaga jednakże wzgląd wyż-
szy — racji stanu, wymagający aby dzieci
nasze choć kosztem mózgu swego zostały Niem-
cami. Dalejże więc germanizować, germanizo-
wać à tout prix! Prawda to wszystko, py-
tamy gazet niemieckich, czy nie prawda, a jeśli
prawda, w co się obracają temata p. Delbrücka
i waryacje ich własne o tolerancyi języ-
kowej Niemców, a mianowicie o tolerancyi
ich dla naszego języka, dla jego wyraźnych
praw a wyraźniejszych jeszcze potrzeb?

Przecż więc z owemi hipokryzjami zarę-
czeniami, które nie mają za sobą ani zdźbła
faktycznej prawdy i moralnej szczerości, a któ-
re, jeśli się w sejmie przy jakiejśd sposobno-
ści raz jeszcze odezwą, — nie powinny być po-
krywane milczeniem, lecz winny wywołać re-
plikę, do której materiału aż nazbyt obfitego
dostarcza choćby najpowierzchniejsza znajo-
mość miejscowych stósunków naszych.

Wiadomości urzędowe.

Król nadał pobórcy podatków Goy w Rosowie w powie-
cie mogińskim, powszechną oznakę honorową.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Srem, 20 listopada.

(Proces księdza dziekana Rzeźniewskiego odroczony. — Świa-
dek w asystenji żandarmów.)

(B.) Przed krótkimi krynamiłowym wydziału tu-
tejszego sądu powiatowego toczy się miała dzisiaj
sprawa księdza dziekana Rzeźniewskiego, oskarżonego
przez prokuratora o rzucenie większej kłatwy na zna-
nego księdza Kubezaka. Ponieważ obwołany na
termin nie stanął, przeto tutejszy sąd zapytał się tele-
graficznie władzy policyjnej w Pleszewie, czy obwoł-
wany nie stanął dla tego, że jest uwieczony i z wia-
dzenia wypuścić go nie chcą, czy też że w ogóle sta-
wić się na termin nie myśli. Po odebraniu telegramu
tęj treści, że obwołany dnia dzisiejszego na termin
zjechał nie może, postanowił sąd sprawę tę odroczyć.
Mieszkańcy śremscy byli dziś widzami dziwnego i nie-
zawodnie w swym rodzaju jedynego zjawiska. Otóż
na termin ten zaszła jako świadek powodowego ks.
Kubezaka z Książa. Świadek ten zjechał przed
gmach sądowy w zakrytej bryce w towarzystwie jakiejś

wał tak szybko jak w Stanach Zjednoczonych. Ztąd
z góry zaznaczyć można, że przesilenia stanowią tutaj
zjawiska nie rzadkie. Fakta w zupełności stan taki
stwierdza.

Jak w każdym młodym kraju i w Stanach Zje-
dnoczonych główny przedmiot przemysłu stanowią pro-
dukty surowe, dla tego też większa część przesileni
amerykańskich wynika z nadmiaru produkcji przed-
miotów surowych, zwłaszcza rolnych.

Na początku teraźniejszego wieku popyt na pro-
dukta rolne był nader wielki. W Europie panowała
drożyzna zboża, co dało popoch do wielkiej produkcji
rolnej w Ameryce. Wszyscy kapitaliści tamtejsi starali
się lokować pieniądze w przedsięwzięciach rolniczych,
skutkiem czego cena ziemi wzrosła do niepraktykowa-
nej wysokości, a podrożeńiu temu sprzyjało także osie-
dlenie się w Ameryce wielkiej liczby bogatych Fran-
cuzów w skutku restauracyi burbońskiej, którzy wy-
szy starali się nabywać własność ziemską.

Aż rok 1819 obdarzył Europę urodzajem. Zmniej-
szył się popyt na amerykańską mąkę, tytuł i t. p.,
bawelna również przepelniła rynki, albowiem w latach
drożyzny musiała się zredukować konsumpcya przytęm-
i produkcyi towarów bawelnianych; nado rozpoczęto
w znacznej ilości dówóz bawelny z Indyi wachodnich
i Ameryki południowej. Nastąpiło przesilenie. Cena
ziemi spadała szybciej niż przedtem wzrastała. W sta-
nach nadmorskich n. p. około Baltimore na 30—40%,
na zachodzie jeszcze więcej. Ogrom kapitałów prze-
padł bezpowrotnie.

W czwartym dziesiątku naszego stulecia przemysł
w Ameryce był nadzwyczaj ożywiony. Przedsiębior-
stwa dróg żelaznych sprowadziły tam mnóstwo kapita-
łów, rozpoczęła się nie widziana dotąd spekulacya,
w której brały udział wszelkie stany, a której miarą
służyć może fakt, że w ciągu jednego 1836 r. jeden
tylko stan nowojorski wydał przywiej 42 kompaniom
dróg żelaznych. Lecz nie tylko w dziele dróg żela-
znych znać było ożywienie, w ogóle cały przemysł
znajdował się w świetnym stanie; tak n. p. przywóz
do Stanów Zjednoczonych w r. 1830 nie dochodził 80
milionów, a w r. 1836 przeszedł 190 milionów. Pokup
na ziemię był wielki. W okolicy Nowego Jorku za-
kupiono tyle miejsca pod budowy, że dla zaludnienia
tęj przestrzeni potrzebaby było wzrostu ludności miasta
do 1½ miliona.

Obrót takich rozmiarów nie mógł się bardzo roz-

Z historii „krachów“.

(Dokończenie).

W drugiej połowie stulecia Amsterdam i Ham-
burg były ogniskami obrotów wekslowych dla znacznej
części północnej Europy. Zbytek produkcji przemys-
łowej i obrotu kredytowego sprowadził na rynek wiel-
ką ilość weksli. Zbankrutował dom braci Nefwil
w Amsterdamie 1765 r. i jednocześnie nastąpił szereg
bankructw w Hamburgu, co spowodowało za sobą rżnię
ogromnej liczby magnatów giełdowych. Szanowni spe-
kulanci do tyła postradałi głowy, że jeden z najwi-
kszych domów Hamburga ogłosił się niewypłacalnym,
aż dopiero pod koniec likwidacyi szefowie zakładu
przypadkiem odkryli, że bank rozporządza jeszcze ka-
pitalem 800,000 marek.

Przesilenie przemysłowe w r. 1815 w Anglii było
skutkiem nadmierniej produkcji, jaka się wytworzyła
po zniesieniu blokady kontynentalnej. Napoleon I. nie
zdolawszy złamać Anglii wojną, postanowił podciąć jej byt
u samego korzenia, zadając cios śmiertelny jej przemysłowi.
W tym celu zakazał wwozu wprowadzania towarów an-
gielskich na stały ład, Napoleon sądził, jak i powsze-
chnie mniemano, — że tym sposobem zniszczonym zo-
 stanie cały przemysł angielski. Następstwa atoli wy-
kazały, jak złudna to była rachuba. Nadmiar produk-
cyi, już podówczas w Anglii stale umiarkowany, przez
wejście w powszechne używanie machin fabrycznych,
musiał niezależnie od sytuacji politycznej szukać dróg
zbytu, i właśnie znalazł dla swych towarów takie
zbytki, o jakich dotąd nikt nie myślał. Brzegi małej
Azji, Afryki, Ameryki północnej, Brazylii, Meksyku,
republiki hiszpańskiej w Ameryce południowej, wyspy
wschodnie indyjskie, Australia, Arabia, Persya, Indye,
Chiny i Archipelag indyjski stały się miejscami zbytu
dla towarów angielskich, — a przemysł Anglii, nie
tylko że nie utracił przez zaprowadzenie blokady
kontynentalnej, lecz owszem dościsnął niebywałej wy-
sokości.

Nastąpił pokój paryzki. Blokadę zniesiono a dla
towarów angielskich otworzony został wolny wstęp na

ład stały. Potrzeba powiększyła się, przemysłowcy
więc angielscy powitali otwarcie nowego rynku powię-
kszeniem produkcji. Ponieważ atoli każdy przemys-
łowiec rachował na owo większe zapotrzebowanie oso-
bno, spowodowało to naturalnie nadmiar produkcji,
który to nadmiar tém się dotkliwyszym okazał, że w
rachubach swych producenci angielscy dwa względy
pominęli, to jest, że siła konsumcyjna na stałym ładzie
znacznie osłabła skutkiem nieustannych wojen; 2) że
w czasie blokady liczne gałęzie przemysłu rozwinięły
się na stałym ładzie tak, iż mogły już wytrzymać kon-
kurencyą angielską. Skutkiem takiego stanu rzeczy,
w r. 1815 rynki europejskie były przepełnione towa-
rami angielskimi, lecz nikt ich nie kupował. W Ho-
landyi i Europie północnej można było nabywać to-
wary angielskie o wiele taniej niż w Londynie lub
Manchester. Przedsiębiorcy potracili ogromne sumy.
Na uzupełnienie klęski, do przesilenia w przemy-
śle fabrycznym i rekodzielnym przybyło jeszcze
przesilenie rolnicze. Drożyzna zboża w latach nieuro-
dzajnych ściągnęła mnóstwo kapitałów do rolnictwa,
objęto pod uprawę grunta, które nigdy pluga nie znały
jako nieużyteczne. Z nastaniem lat nieurodzajnych i
z ukończeniem wojny, wzmożł się dówóz ze stałego
ładu, ceny zb. za spadły tak nisko, że mnóstwo prze-
mysłowców rolnych zbankrutowało.

Lecz zniszczenie nie samych tylko dotknęło prze-
mysłowców; dało się ono uczuć boleśnie i masom ludu
zarobkowego, który wprawdzie nie stracił kapitałów,
bo ich nie miał, lecz postradał w ogromnej masie ro-
botę — więc sposób do życia. W r. 1815 weszła do
parlamentu niezliczona liczba skarg i zażaleń z powodu
pozbawienia masy ludności zarobku. Robotnicy tu-
mami opuszczali miejsca zamieszkania, całe parafie
opustoszały; ciągle zwiększające się tłumy głodnego
ludu przeciągały po kraju szukając roboty.

Przesilenie r. 1815 było przyczyną zaprowadzonych
w tymże roku ustaw zbożowych, będących w następ-
stwie źródłem rozległych agitacyi a mianowicie prawa,
wedle którego przywóz zboża zagranicznego do Anglii
był zabronionym, dopóki cena kwarteru nie dosięgnie
80 szylingów.

W r. 1825, dzięki gorączce spekulacyjnej, panują-
cej w społeczeństwie absolutnie, pomimo smutnych do-
świadczeń, — wszystkie akcje wysoko podniosły się
w cenie. Tak n. p. akcje chilijskiego Towarzystwa
górniczego wypuszczone w styczniu, już następnego

miesiąca podskoczyły o 25 funt. szterl. Toż samo
działo się z akcjami wszystkich nowo powstających
kompanii, a szczególniej odznaczały się w tym wzglę-
dzie Towarzystwa dla eksploatacyi górniczej w Ame-
ryce południowej, jak to wykazują następujące cyfry.
Towarzystwo zjednoczone meksykańskie (United-
Mexican) przy wartości akcji 40 a wpłacie 10 dawało
premię w r. 1824, 35, a już w r. 1825 155; Towarzy-
stwo Real de Monte przy wartości akcji 400 a wpła-
cie 70 dawało premii w r. 1824 350, a w roku 1825
1350.

Niemniej charakterystycznym jest, że setki tysięcy
i miliony funtów chętnie obracano na zakładanie kom-
panii n. p. dla wyrobu oleju w La Placie.

W końcu listopada 1825 r. spekulacya osiągnęła
najwyższego kresu, dalej iść nie było można. Potrzeba
było tylko małej kłębki przyczyny, aby te wszystkie bo-
gactwa tak szybko stworzone runęły. Przyczyną tą
stało się bankructwo kilku prowincjonalnych domów
bankierskich. Spowodowało ono spadek kursu, a gdy
następnie ogłosił upadłość znaczny dom Williams, Bur-
ges i Sp., powstała panika, kurs spadł gwałtownie,
tak że w marcu 1826 roku akcje nominalnej wartości
100 spadły do 5, gdy w czasie rozkwitu spekulacyi się-
gały do 500. W ciągu pierwszych 6 tygodni przesi-
lenia liczba zbankrutowanych domów bankierskich do-
chodziła do 70, a do końca roku 1826 przeszła 100.
Stracili, jak zwykle, najwięcej ci, którzy mało mając,
kupowali akcje w nadziei szybkiego zubożenia się.

Tak równocześnie z powyższą jako i w r. 1841
przeżyła Anglia kryzys przemysłowy, okropną w swoich
skutkach zwłaszcza dla ludności robotczej. W Man-
chesterze n. p. znajdowało się 2,000 rodzin a do 9,000
główn posiadających na całe utrzymanie po jednym szyl-
lingu 2½ pensa tygodniowo na głowę. Tu i owdzie
płaca robotnika wynosiła zaledwie pół szylinga na ty-
dzień. Wydatki gminne na ubogich pomnożyły się
w niektórych miejscowościach 4 i 8 razy w stósunku
do zwykłej normy. Na 1,000 robotników w fabrykach
żelaznych 400 było całkiem oddalonych; wielu umie-
rało z głodu.

Lecz przesilenie 1839—1841 roku znajdowało się
w związku z położeniem ekonomicznem nie tylko Euro-
py; otrzymał w niej udział i nowy element w konku-
rencji świata — Stany Zjednoczone północnej Ame-
ryki.

W żadnym kraju rozwój przemysłu nie postępo-

kobiety i żandarma, który go odtąd jako stróż bezpieczeństwa ani na krok w czasie pobytu w mieście nie odstępował. Skoro się zapoznany świadek chociaż tylko na chwilę pokazał na ulicy, natychmiast gromadzili się ludzie około niego, na których widok wraz ze swym stróżem chował się do mieszkania. Nie odważył się zaś zająć stancyi w jednej z tutejszych oberży, jeno zamieszkał na parę godzin w domu starożytnego Neufelda w rynku, w którego stajni i konie wraz z bryką umieszczono.

Z prowincyi, 19 listopada.

(Nasze spółki pożyczkowe.)

Ze względu na bliskie walne posiedzenie Związku Spółek Pożyczkowych w Toruniu, na dzień 28 i 29 listopada r. b. wyznaczone, nasuwać mi się uwagi, które tak w interesie spółek naszych, jak i publiczności naszej konieczne uwzględnić będzie trzeba, jeżeli nie mamy ponieść strat i upadku kilku znów doczekać się spółek. Kwestye na porządku dziennym zebrania umieszczone dotyczą, wprawdzie interesów spółek naszych żywo, lecz nie spotykam w nim kwestyi, która już na ostatnim walnym zebraniu dnia 7 października 1872 r. w Poznaniu zajmowała wszystkich delegatów i którą przyrzeczono załatwić. Komitet spółek zjednoczonych uchwalił na posiedzeniu z dnia 5 listopada br. postawić na porządek dzienny walnego zebrania w Toruniu kwestyę: „Stosunek rady nadzorczej do zarządu i sposobu kontrolowania stanu kasy i jej interesów.“ Dla czegoż nie ma jednak punktu tego na porządku dziennym przez Patrona spółek w pismach ogłoszonym? Miałoby doniesienie Dziennika i innych pism o zapadłej takiej uchwale komitetu spółek zjednoczonych być mylnem? A jednak kwestya ta jest warunkiem kardynalnym istnienia każdej spółki. Nie jest dosyć nawet uchwalić sposób prowadzenia kontroli, walne zebranie będzie miało zadanie daleko jeszcze ważniejsze, bo będzie musiało obdarzyć nas regulaminem porządkowym, który jeszcze więcej kwestyi żywotnych spółek naszych dotykać winien.

Mamy wprawdzie ustawy, jakkolwiek różniące się jedne od drugich, tak że każda spółka ma swoje osobne przepisy, które zaprawdę nie służą do uproszczenia stosunków prawnych członków tak względem siebie, jak i względem zarządu i rad nadzorczych, lecz tworzą chaos prawdziwy, który jest zdolen zagmatwać stosunki spółek i nie daje możności zorientowania się Patronowi, lub delegatowi wysłanemu z łona związku spółek i jeszcze wiele innych sprawia niedogodności — lecz nie mamy regulaminu porządkowego, któryby zawierał przepisy, według których interesy kasowe załatwiane być winny. Ponieważ komitet związku spółek wziął na siebie obowiązek czuwania nad spółkami i ma tworzyć niejako wyższą instancję wszystkich spółek naszych — dla tego nie będzie mógł też wycofać się z obowiązku ułożenia regulaminu, któryby zaprowadził jednolite postępowanie we wszystkich spółkach.

Regulamin taki powinien więc zawierać:

1) Przepisy, któreby normowały stosunek Rady nadzorczej do Zarządu i oznaczały specjalne obowiązki prezesa Rady nadzorczej, jej sekretarza, kuratora kasy i t. d., i czynności, których podjąć się i wykonywać każdy członek Rady nadzorczej winien.

2) Takież same przepisy dla Zarządu i jego członków. Tu winny być oznaczone dokładnie i specjalnie czynności przypadające na dyrektora, kontrolera i podskarbiego; w jaki sposób ma być wykonywana kontrola kasy, jakie książki winien prowadzić podskarbi, jakie kontroler i jakie dyrektor; jakie rubryki mają te książki zawierać, w jaki sposób ma się odbywać składanie funduszy do kasy, czy to udziału, depozytu, oszczędności lub t. p. — co czynić wypada, jeżeli członek jaki żąda pożyczki, czy i jak często ma odbywać zarząd nadarady, gdy chodzi o udzielenie pożyczki; jaki ma być bieg postępowania, jeżeli Zarząd przychylił do prośby o pożyczkę, a jaki, jeżeli pożyczki odmówił. Czy służy członkowi, któremu odmówiono pożyczki, prawo udania się do Rady nadzorczej z ponowną prośbą, lub czy ma być mu wolno tylko zaapelować do Walnego zebrania, lub czy przeciw odmowie odpowiedzi Zarządu wcale nie ma mieć prawa odwołania się do Rady nadzorczej lub Walnego zebrania; na jak długi czas mają być udzielane poży-

czki, czy i jak często dozwolone prolongacje; jakie kary spotykają dłużnika nie płacącego na czas, lub czy żadnej kary nie ma. — (Spółki niektóre pobierają bowiem od takich dłużników oprócz procentu fenyg jeden karę za każdy dzień zwłoki od każdego talara, co okazało się praktycznym, bo dłużnicy regulują swe interesy daleko punktualniej, jeżeli i to nie pomaga, tedy następuje proces wekslowy, nie zwalniający bynajmniej od tej kary fenygowej.)

3) Wszystkie formularze, jakich Spółka ma używać, czy to do prowadzenia ksiąg kasowych, czy to do spisu członków, czy też wreszcie do prowadzenia korespondencji jak n. p. do wniosków o pożyczkę, do uchwały zarządu w razie udzielenia, w razie odmówienia pożyczki, do asygnacji, do przypomnienia dłużnikowi o płatności weksla, a co najgłośniejsza, w jakiej formie weksle wystawiane być winny. Co do weksli ma prawie każda Spółka inne formularze, i tak jedni wystawiają zwyczajne weksle tak nazywane (sola) własne, suche weksle, z oznaczeniem terminu płatności na pewien dzień, inni znów wystawiają weksle na okaz, lub dzień po okazaniu płatne; w jednych podpisuje poręczyciel na pierwszej stronie weksla, u drugich znów na stronie odwrotnej jako żyrant, u innych jeszcze używane są weksle ciągłone, tak nazywane prima i t. d. Nad formą weksla będzie trzeba zastanowić się doskonale mając na uwadze tak interes Spółek, jak i pożyczających członków.

4) Przepisy, dotyczące organizacji wewnętrznej kasy. Do tych należą rozporządzenia: czy szafa kasowa ma być o jednym kluczu lub o dwóch, z którychby jeden miał podskarbi a drugi kontroler, lub czy mają być dwie szafy, z którychby jedną miał podskarbi dla pieniędzy a drugą kontroler do przechowywania weksli i innych dokumentów, w jaki sposób winny być pokryte koszty druków, papieru, inseratów, słowem, koszty zawiadywania kasą; jak często odbywać się mają rewizye, czy przez członków Rady nadzorczej lub osobne komisye; jak często ma być sprawdzana lista kredytowa, czy przez członków Rady nadzorczej lub osobne ad hoc wyznaczone lub obrane komisye, w jaki sposób najlepiej opłacać członków zarządu i Rady nadzorczej; jakie okoliczności mogą wpłynąć na podwyższenie lub obniżenie stopy procentowej tak pożyczek jak i depozytów; jak zakładać akta, dotyczące interesów Spółki, czego akta te mają dotyczyć i w jaki sposób utrzymywać biura Spółki, jakie wykazy i dzienniki winny być utrzymywane w biurze tak Rady nadzorczej jak i w biurze zarządu.

To są punkta pobieżnie zebrane, względem których tak dawno przez nas oczekiwany regulamin porządkowy zawierać winien przepisy, a bez którego nie może być porządku w kasach naszych pożyczkowych. Dla tego też właśnie teraz odzywam się na tym miejscu, aby spowodować komitet Spółek zjednoczonych, aby w imieniu wszystkich Spółek naszych upominał się o wypracowanie takiego regulaminu i postawił kwestyę dotyczącą na porządku dziennym zebrania walnego w Toruniu, a to dla tego, aby przedyskutowano przepis za przepisem takiego regulaminu i stawiono go potem za normę załatwiania interesów wszystkich Spółek.

Gdyby zaś mimo to punktu tego nie umieszczono na porządku dziennym przyszłego walnego zebrania w Toruniu, — tedy wzywam was, szanowni delegaci Spółek, abyście na zebraniu samem domagali się o regulamin taki porządkowy i wzięli się ochoczo do dzieła. Prawda, że przedyskutowanie opracowanego już takiego regulaminu zajmie więcej czasu aniżeli dyskusya nad wszystkimi dotąd na porządku dziennym stawionymi kwestyami, lecz nie zrażajmy się i miejmy na uwadze, że już tyle lat musimy sami radzić o sobie i że potrzeba regulaminu takiego dała się uczuć wszystkim Spółkom naszym.

Mając taki regulamin, nie narazimy się na wymówki lub przymówki, nieraz gryzące, tak że strony członków Rady Nadzorczej lub zarządu jak narazicie pojedynczych członków Spółki, lub walnego zebrania, bo każdy członek maszyny zarządzającej interesami Spółki będzie wiedział co ma czynić, a gdy wszyscy wypełnią zadanie im w regulaminie przeznaczone, tedy cała maszyna będzie w pełnym biegu bez stagnacji i nikt z członków Rady Nadzorczej nie będzie spędzał winy na członków zarządu, lub odwrotnie, gdy czegoś zaniedbano a i członkowie sami Rady Nadzorczej lub zarządu między sobą nie będą składali pewnych czynności jeden na drugiego.

szerzać, zwłaszcza że produkcyja towarów o wiele przenosiła rzeczywistą potrzebę. W roku 1836 nastąpiło przesilenie. W lipcu tegoż roku prezydent Stanów Zjednoczonych wydał rozporządzenie, mocą którego wypłata za ziemię nabytą od państwa następować miała w brzożącej moniecie lub w biletach zamiennych najbliższych banków.

Rozporządzenie to spowodowało popłoch w Stanach zachodnich. Wszyscy gonić zaczęli za monetą brzożącą i takowa znikła z rynku. Zaczęły się bankructwa; do połowy r. 1837 ogłoszono 200 znacniejszych bankructw, w interesach nastąpił zupełny zastój.

Lecz nie zdołali się jeszcze dostatecznie wykazać skutki przesilenia 1837 r., gdy już nowe rozpoczęto spekulacye, których przedmiotem była ta razą przeważnie bawelna. Większą część bawelny przerabiano w Europie produkcyja Ameryka północna. Korzystając z tego bank Stanów Zjednoczonych, który podówczas zajmował się na wielką skalę wywozem bawelny, mógł utrzymywać jej cenę w dowolnej wysokości. Znaczne zyski musiały spowodować konkurencyję, i rzeczywiscie w Stanach południowych zorganizowała się znaczna liczba banków ze specjalną misją dostarczania pieniędzy na cele produkcyi bawelny. W skutek tego produkcyja owa rozwinęła się do olbrzymich rozmiarów. W r. 1839 nawał bawelny przepłynął już rzeki Liverpoolu i Hawru, a dowóz ze Stanów Zjednoczonych trwał ciągle. Ceny spadły bez wpływu na powiększenie zbytu i nastąpiło przesilenie. W ciągu 1839 r. 959 banków stało się niewypłacalnemi, bankructwa ludzi prywatnych liczyły się na tysiące, słowem dały się we znaki zwykłe objawy towarzyszące wielkim przesileniom.

Wszystkie te doświadczenia pozostały bezowocne; czem bliżej do naszych dni, gorętsza spekulacyja przyjmuje coraz większe rozmiary. Zamiłowanie w nowych, wielkich a śmiałych przedsięwzięciach; żądza wygranej, namiętna chęć szybkiego zubożenia się; wszystkie te pobudki podały sobie rękę i Anglia znalazła się znów w tym stanie, w którym spekulacyja nie liczy się z potrzebami społeczności, z pożytkami przedsięwzięcia, lecz wszyscy myślą tylko o tem, jakby zdobyć koncesyę, stworzyć podpisy i puścić akcyę na giełdę. Departament handlowy i komitety parlamentu nie były w stanie podjąć mnogości roboty w obec masy podanych planów i projektów. Speculanci czynili nieopisane wysilenia, aby uprzedzić jeden drugiego w utrzymaniu

koncesyi i szybkim dostarczeniem potrzebnych planów. Zapotrzebowanie litografów celem dostarczania tej mnogości akcyi i ozdobnych bibuły dobiegło niebawem do rozmiarów. Jeden zakład sprowadził u siebie 400 litografów z Belgii, i mimo to nie był w stanie wykonać wszystkich obustalunków; niemal wszyscy rytownicy i pieczętarze zatrudnieni byli tylko po zakładach litograficznych, obracając na sen ile możności najmniejszą część. W departamencie handlowym, mimo że zasiadała cała armia pisarzy, nie była przecież w stanie podjąć robocizę. Liczba projektów na drogi żelazne była istotnie olbrzymią; w jednym dniu 16 czerwca 1845 r. królowa zatwierdziła 65 przywilejów kolejowych; do parlamentu weszło w ciągu sesyi owego roku 678 podań o koncesye kolejowe, z których 136 doznało przychylnego załatwienia. W samym miesiącu lipcu tegoż roku akcyonaryusze angielscy wpłacili na rozmaite towarzystwa dróg żelaznych, tak angielskie jak zagraniczne 5,227,725 funt. zzt. Ekonomista angielski oblicza, że parlament w latach 1845, 1846 i 1847 wydał koncesyi na drogi żelazne w wartości 2 i pół miliona guilderów.

Ten kolosalny przypływ kapitałów na spekulacyę giełdową nie mógł nie oddziaływać na przemysł, a to tem więcej, że szalonej spekulacyi kolejowej towarzyszyło kilka lat nieurodzajnych i ceny zboża poszły w górę, a skutkiem tego zmniejszyła się konsumpcya wyrobów fabrycznych i rzemieślniczych. Produkcyja znacznie przewyższała spotrzebowanie; nastąpił zastój w przemysle. W r. 1847 ceny zboża spadły, spowodując szereg bankructw przemysłowców zbożowych, za któremi poszły liczne bankructwa kompanii kolejowych, tak że w krótkim czasie cały przemysł Anglii znajdował się w strasznej katastrofie.

We Francyi równocześnie niemal zrujnowano mienie tysięcy na rzecz centralizacyi kapitałów. Coroczne wydatki na budowy dróg żelaznych wynosiły tam w periody od 1842—1847 r. 132 miliony i wzrastały tak szybko, że w końcu 1854 r. czyniły 233 miliony, na które rząd wydał tylko 17 milionów a resztę prywatne towarzystwo. Wyjątkowy rok 1855 spotrzebował na budowę dróg żelaznych tylko 43 miliony, lecz za to w r. 1856 wydano tych milionów 458. Cyfry te przytaczamy jako przykład ogromnej centralizacyi kapitału, a zbyteczna pewno dodawać, że wszystkie gałęzie przemysłu rozszerzały się w tym samym stosunku.

Odebrawszy taki regulamin zrobimy znaczny krok w postępie i rozwoju Spółek naszych, które nam dziś na prawdę bardzo są potrzebne, a bez których obyć się przyszłoby nam bardzo trudno.

Lwów, 19 listopada.

(Statystyka miasta Lwowa. — Ciąg dalszy.)

(T) Dział czwarty „Wiadomości statystycznych“ zajmują się szkołami. W latach trzech ostatnich ważne i korzystne w szkołach lwowskich ludowych zaszły zmiany, a to głównie z powodu dokonanego w r. 1872 podniesienia wszystkich szkół przez miasto utrzymywanych dawniej 3 klasowych, do rzędu 4 klasowych. Frekwencya w skutek tego znacznie się wzmożła. W r. 1871 było uczniów poci obojga zapisanych 5,090 a w r. 1874 5,563, cyfra ta podniosła się więc blisko o 10 od stu. Z powiększeniem liczby klas, podniosła się także liczba nauczycieli. W r. 1871 było ich 154, w r. 1874 jest ich 162 w szkołach ludowych lwowskich. Liczba 5563 dzieci uczęszczających do szkół ludowych we Lwowie jest jednak stosunkowo bardzo małą. Według obliczeń autora, powinaby ludność miasta Lwowa w roku bieżącym wynosić 95,048, a więc mieć 10,626 dzieci w wieku do szkoły obowiązującym tj. między 6 a 13 rokiem. Z tego uczęszcza 5564 do szkół ludowych a do średnich uczęszcza razem 2473, przeto ledwie trzecia część dzieci nie mających lat 13. Wypadłoby z tego obliczenia że około 4,000 będących w wieku obowiązującym do szkół nie uczęszcza. Ustawy o przysmusie szkolnym nie wprowadzono dotąd w użycie, i gdyby już wprowadzono, liczbę szkół we Lwowie prawie podwoiłoby potrzeba. Co do wyznajcy wypadu z zestawień p. Romanowicza, że na 100 dzieci uczęszczających do szkół ludowych we Lwowie, wypadu w przecięciu 60 od sta na wyzn. rz. kat., 29 od sta na żydów, 9 od sta na wyznanie gr. kat., a 2 od sta na inne wyznania. Jeżeli cyfry te porównamy z cyfrą udziału każdego wyznania w ludności, okaże się rezultat stanowczo korzystny dla wyznajcy rzym. kat. i protestantów, a niekorzystny dla Rusinów. Udział ich w ludności wynosi 14 od sta a tylko 9 od sta w szkołach. Ludność ruska stanowi najuboższą część ludności. W r. 1874 uczęszczało do szkół ludowych we Lwowie dzieci 5563, a to 2890 chłopców a 2,673 dziewcząt. Podług obrządków: 3219 rzym. kat. 494 gr. kat. 107 protestantów, 5 innych, a 1738 izraelitów.

W szkołach średnich także ogromny postęp frekwencyi, mianowicie w szkole realnej. W tej szkole było w r. 1868 uczniów 337, w r. 1873 zaś 1060. Personel nauczycieli w szkole realnej wzrósł także znacznie, bo z 21 na 52 a w gimnazjach z 78 na 91. Liczba uczniów wynosiła w r. 1873 w trzech tutejszych gimnazjach 1413, z których na gimnazjum polskie przypada 746, na niemieckie 344 a na pół-ruskie 323. Podług narodowości było między tymi 1413 uczniami Polaków 801, Rusinów 413, a Niemców i innych 193. (Żydów było ogółem, częścią do polskiej, częścią do niemieckiej narodowości przynależnych się 156, z których 137 uczęszcza do gimnazjum niemieckiego, a tylko 19 do polskiego.) W szkole realnej było w r. 1873 na 1060 uczniów 934 Polaków, 76 Rusinów a 50 Niemców i innych. Żydów było 146, przynależnych się bądź do polskiej, bądź do niemieckiej narodowości.

Na akademii technicznej we Lwowie było w r. 1873 słuchaczy 353 (w r. 1869 było ich tylko 238), z tych narodowości polskiej 307, ruskiej 29, niemieckiej 17. (Żydów między tymi ogółem 37). Profesorów i suplentów było 33.

Na uniwersytecie było w roku przeszłym słuchaczy 932. Między tymi Polaków 519, Rusinów 383, Niemców 28 (wyłącznie żydzi przynależni się do narodowości niemieckiej) i 2 innych. Podług fakultetów przypadało na wydział filozoficzny słuchaczy 162 (Polaków 118), prawniczy 515 (Polaków 339), teologiczny 255 (Polaków 62). Żydzi prawie wszyscy uczęszczają na prawo, tylko 4 na wydział filozoficzny.

Wreszcie w seminarium nauczycielskiem męzkim było w r. 1873 nauczycieli 15, uczniów 74, a między tymi tylko 29 Polaków a 45 Rusinów. Egzamin dojrzałości złożyło 17. W seminarium żeńskim było w r. 1873 nauczycieli 11, uczennic 126, wszystkie polskiej narodowości. (Żydówek między niemi było 12.) Egzamin dojrzałości złożyło 21.

Odkładam zdanie sprawy z piątego i szóstego działu statystyki do następnego listu, aby nie znudzić szanownych czytelników, a na zakończenie korespon-

Lecz najjaskrawiej przedstawia się centralizacyja kapitałów w rozległych kredytowych przedsięwzięciach bankierów cesarstwa, sławnych następnie ze swych skandalicznych procesów, mianowicie Mireasa, braci Pereirów i innych, których to przedsięwzięciom koroną były towarzystwa kredytu ruchomego i kredytu ziemskiego.

Jako przykład z pomiędzy innych bierzemy Towarzystwo kredytu ruchomego (Credit mobilier) założone w r. 1852 przez Pereira. W samym początku istnienia tego przedsięwzięcia była chwila, że akcyje po 500 franków, na które wpłacono 200 doszły do 1800 franków. W sierpniu 1855 r. rozpowszechniono wieść, że dywidenda na 500 fr. kapitału wyniesie 200 fr. We wrześniu dzienniki ogłosiły, że istotnie Towarzystwo powiększyło kapitał przez wypuszczenie obligacyi, a wieści o mającej wkrótce nastąpić wypłacie wysokiej dywidendy spowodowały naturalnie swój konieczny skutek: wszystko rzuciło się do kupowania akcyi ruchomego kredytu. Cena ich podnosi się z 1200 do 1400; 8 września oficjalne ogłoszenia stwierdzają, że Towarzystwo obowiązane jest od 5 października wydać obligacyę każdemu okazicielowi akcyi; ceny znowu się podnoszą, kurs sięga do 1600 i wyżej. Tymczasem 26 września pojawia się w Monitorze ogłoszenie, że Towarzystwo godząc się z widokami rzędu, nie wypuści obligacyi. Natychmiast akcyje z 1655 fr. spadają na 1100. O ile ruinującą była ta spekulacyja dla osób prywatnych, świadczy fakt, że w jednym miesiącu Nancy spekulanci stracili 10 milionów na rzecz spekulantów paryskich. Naturalnie, za tem nastąpił cały szereg bankructw i likwidacyi banków, oraz nieprzeliczone straty osób pojedynczych, o których nikt się nie troszczył.

Wyraźnie gorętsza przemysłowa i giełdowa owładnęła całą cywilizowaną Europę. I Niemcy nie ustępowały Francyi.

Ustalenie środków komunikacyjnych we wszystkich krajach zwiększyło przemysłową solidarność wszystkich centr produkcyjnych. W Kalifornii i Australii odkryto bogate kopalnie złota; komunikacyja za pomocą pary znacznie się rozpowiększyła; budowa okrętów i maszyna przybrała niesłychane dotąd rozmiary; fabryki i zakłady powstały w gromadnej liczbie, jak grzyby po deszczu. W Anglii, w samym Lankasterze zbudowano w ciągu roku 1851 nie mniej jak 81 fabryk, z których 73 bawelniane. W 5 miesiącach 1852 r. powstało 153 towarzystw z kapitałem przechodzącym 500 milionów fr. w celu budowania dróg żelaznych,

dencyi radbym jakie więcej zajmujące podać nowe miejscowe. Radbym, ale podobno na chęci się nie wzięło, czy, bo nowego nie ma. Śnieg i śnieg w jak daleko oko sięga. Pociągi kolejowe z powodu śniegu nieustannie od dni kilku padającego spóźniają się. Nic dziwnego, tu w mieście nawet komunikacyja utrudniona, w czem oczywiście wielka i magistra winna, który nie przykładając starań, by śnieg z przeczyszczenia ulicami naszymi trudno obecnie przejechać. Doróżki jednokonne znikły zupełnie, den koł bowiem i lekkiej karyolki przez te zasypane przewieźć nie jest w stanie. Parokonne powozostają często wśród zasp.

W sądzie karnym ukończył się wczoraj proces wytoczony Kozłowskiemu o wydawanie fałszywych rubli. Przysięgli uznali go winnym a sąd skazał go na 5letnie ciężkie więzienie. Współobwinionego Kuczyńskiego z Warszawy uznano niewinnym.

W teatrze dziś po raz pierwszy opera Donizettiego Wanda w tłumaczeniu A. Urbanieckiego. Można się spodziewać liczniejszego do teatru publiczności, chociaż jeszcze zdaje się gniewać na dawniejszą rekcyę.

Ruch literacki wzywa, by zwykłe o tej rze urządzane odczyty publiczne, ujęte w pewnym stem i dochód z nich przeznaczyć: 1) na fundacyę Goszczyńskiego; 2) na zakupno Unii Matejki; 3) wsparcie dla byłych klientów byłej „Opieki nad młodzieżą“.

Paryż, 19 listopada.

(Rozwiązanie jako ultima ratio. — Znowu Emil de Girardin. — Oredzie i ministrowie. — Wybory. — Sta Eugenia. — Pół terytoryalne. — Disraeli i Bismarck. — Zubowicz. — Pół Mierziński i krytyka. — Miasto polskie na wyspie Hainaut.)

S. E. Wyraz „rozwiązanie izby“ coraz częściej powtarza. Skrajna lewica żąda bezwarunkowego rozwiązania (zobacz list pana Louis Blanc w Raportu lewego centrum (list p. Christopha) ma dotąd za hasło, „wniosek Kaz. Périera lub rozwiązanie“; a prawe centrum już wołać zaczyna: „rozwiązanie lub septennat. Prawdopodobnie i rząd jest tego samego zdania. Prawe centrum, a ponieważ wie on, że z powodów obywateli i ogólnopartyjnych wielu deputowanych obawia się rozwiązania jak ognia i dżumy, ma nadzieję, że z dwójga złego wybierze mniejsze i że urządzi nie septennat wyjdzie zwycięzko z walki parlamentarnej. Bo walka będzie, mimo rozejmu zaprojektowanego przez nowego redaktora dziennika la France p. Emila de Girardin. Utrzymanie statu quo aż do 1880, które jest alfą i omegą jego programu wymagałoby od wszystkich nadludzkiej cierpliwości; a charakter narodowy, zachcianki różnych stronnictw, wreszcie i godność rządu nie pozwalają nikomu czekać tak długo. Przyszła sesya powinna być i będzie przygotowana do rozwiązania, a niestety wybory odbędą się przed przyjęciem określonej formy rządowej a zatem będą miały cechę plebiscytową, czego uniknąć chce i republikańskie popierając wniosek Périera i septennatu liści głosząc za prawami konstytucyjnymi.

Tymczasem ministrowie redagują oredzie prezenta, które dla wielu z nich będzie łabędzią pieśnią, bo w samem prawem centrum wzrasta do nich niechęć; a jeżeli nie p. de Broglie, to przynajmniej p. Fourtou i Desseigny usiłują swoje teki odzyskać. Jednak wątpić należy aby żywił bonapartystowski mózg tak łatwo wziąć znowu górę.

W wyborach niedzielnych do rad jeneralnych, z powodu unieważnionych wyborów poprzednich, obrano 10 konserwatystów a 9 republikańców, ale ponieważ republikańskich wyborów tylko było unieważnionych to znaczy że republikańskie uzyskali 4 nowe wybory a udany triumf konserwatystów niektórych jest tylko dowodem ich złej wiary. W tę samą niedzielę Bonapartysci obchodzili uroczystości dzień St. Eugonii: zebrało się z 1000 osób do kościoła St. Augustin, wszystko odbyło się dosyć spokojnie.

Zaczęły się operacye rad rewizyjnych dla tak zwanego wojska terytoryalnego, co jeszcze nie dowodzi, żeby urządzenie tego wojska było już na ukończeniu, a nie sądzę, żeby ćwiczenia wojskowe zaczęły się dla niego nawet w przyszłym roku. Jednak wywołało to pewne obawy, ze strony szczególnie robotników, którzy przez miesiąc nieobecności (a mówiono, że ćwiczenia dla Paryżan albo pod Rouen albo pod Bourges) i nie zarabiać nie będą dla żon i dzieci, i miej-

eksplatacyi górniczej, budowy maszyn i okrętów itd. Odpowiednio do tego powiększy się znakomicie i wywóz. To samo dzieło się w Austrii i w Ameryce. Takim sposobem wzrost produkcyi zsięł w geometrycznym postępie, póki w r. 1859 nie osiągnął ostatecznej granicy.

W ogóle w szóstym dziesiątku naszego wieku więcej niż kiedykolwiek spekulacyja stała się zjawiskiem powszechnym, świat cały był w niej pogrążony, począwszy od Anglii aż do drobnych republik Ameryki południowej. Taki gwałtowny wzrost produkcyi nie odpowiadał naturalnie zapotrzebowaniu, długo więc stan ten trwać nie mógł. W Ameryce kilka domów bankructwa było już na początku r. 1851, co nieznaczny tylko wywołanie niepokój. Gdy aoli w sierpniu tegoż roku nastąpił upadek kompanii Ohio (Ohio life and trust company), która cieszyła się bardzo dobrą reputacyją, powstał popłoch, za którym nastąpił nieskończony szereg niczem niewstrzymanych bankructw. Przesilenie przybrało straszne rozmiary; ceny wszystkich towarów spadły na 20—50%. Ta sama katastrofa nawiedziła Anglię, a przesilenie amerykańskie dotknęło bezpośrednio Hamburg, którego obroty w Ameryce równały się 14 milionom marek. W przeciągu 14 dni Hamburg przedstawiał widok miasta obłożonego z powodu ogromnego popłochu. Nie uniknęły tego losu również Austria i Prusy, pomimo energicznych kroków rządu, straciły wiele Lubeki i Brema. W Chrystyanii, Sztokholmie i Kopenhadze przesilenie doszło do rozmiarów tutaj niepa-mietych.

We Francyi przesilenie nie było tak gwałtowne, lecz za to trochę dłuższe trwało. Godzien uwagi szereg skandalicznych procesów, w których interesowane były najznakomitsze osobistości finansowego świata.

W maju 1857 r. miało miejsce bankructwo domu Turwejen z 16 milionami deficytu, naczelnik firmy umknął do Ameryki. W r. 1858 jeneralny adwokat Ducreux stwierdził fakt, że od r. 1857 40 towarzystw popadło pod sąd. Między innymi zasługuje tu na wzmiankę proces, który wykazał, że dyrektorowie ogólnej kaacy akcyonaryuszów potrafili z dłużników Towarzystwa na milion franków stać się jego kredytarami na 250 tysięcy fr., nie wniósłszy ani jednego sou.

Tak smutne były we Francyi następstwa przesilenia 1857 r.

Przesilenia dopiero co opisane nie przerwały bynajmniej gorętszej spekulacyjnej.

swoje i zajęcia stałe snadnieby potracić mogli. Nie wiadomo jeszcze jak te materialne przeszkody załatwi administracja.

Ustęp z mowy p. Disraeliego o swobodach obywateli angielskich, którzy „nie boją się aresztowań samowolnych lub rewizji mieszkani”, a szerególnie nota Timesa, która oświadcza, że minister nie miał na myśli sprawy hr. Arima, zwrócił tutaj uwagę publiczną. A niektórzy widzą w nocie Timesa zadosyćuczynienie dość pokorne reklamacyi kanclerza niemieckiego, a więc pewien rodzaj upokorzenia tak dawniej hardego narodu angielskiego.

Porucznik Zubowicz, który z kłaczą swoją „Karakok” był bohaterem zeszłej tygodnia z powodu, że przyjechał w 15 dni konno z Wiednia do Paryża, powraca już w tym tygodniu do Wiednia ale tą razą odbędzie podróż koleją żelazną. Drugim bohaterem tych dni ostatnich był p. Wł. Mierzwinski. Niechęć krytyki po swoim przedstawieniu znacznie się zmniejszyła; on sam robi codzienne postępy, przyzwyczajając się do wymagań scenicznych; głos jego potężny i czysty rozwija się już w całej sile, a p. Halanizer (najlepszy sędzia w tej mierze) cieszy się niezmiernie, że wynalazł dla wielkiej opery taką rara avis, jaką jest zawsze dobry tenor.

Przyjechał niedawno do Paryża z Peru p. Edward Kubicki, były dyrektor szkoły montparnaskiej a teraz jeden z członków Rady wyższej robot publicznych w Lima, gdzie stoi na czele wszystkich kolei żelaznych; drugi rodak nasz p. Malinowski, mający pod sobą kilku inżynierów Polaków. W drodze do Europy był p. Kubicki na wyspie Haiti i tam słyszał od władz, że istnieje na tej wyspie miasto zwane zdaje się Bombardo, wyłącznie zaludnione przez Polaków, w naukowców, których pozbył się Napoleon, posyłając ich na tę smutną wyprawę pod dowództwem jen. Leclera. Nie zapomniał on też są Polakami i żyją z sobą, używając podobno i polskiego języka. Dziwny i ciekawy przyczynek do historii wychodźstwa polskiego.

NIEMCY.

* **Berlin**, 20 listopada. Jutro dopiero, jakeśmy to już wspominali, oświadczy p. Forckenbeck, że przyjmie laskę marszałkowską, chociaż wiadomo już, że uległ prośbom narodo-liberalnego stronnictwa i naleganiom nawet przeciwników swoich. Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia parlamentu postawiono wniosek p. Sonnemanna, ośnający się do zawieszenia procesu przeciwko postom Reimersowi, Hasselmannowi i Geibowi, wniosek Liebknechta o danię urlopu uwięzionym postom Hasenclewrowi, Beblowi i Mostowi i inne pomniejsze projekta do praw. Na sesyi wczorajszej oświadczył wicemarszałek Staudenberga, że w sobotę i nad tem obradować będzie parlament, czy już w pierwszych dniach przyszłego tygodnia rozpocząć się mają rozprawy nad projektami do praw, odnoszącymi się do sądownictwa. Dyskusja nad temi projektami nie potrwa według Berl. autogr. Korr. dłużej w pierwszym czytaniu nad trzy dni. Spodziewać się należy, że pismo p. Niemcewicz, że nie powtórzą się przy tych rozprawach te same sceny, jakie odbyły się przy dyskusyi nad projektem do ustawy bankowej.

Polemika prasy berlińskiej przeciwko dziennikom wiedeńskim, zajmującym się sprawą hrabiego Arima, dotychczas nie ustaje. Korespondent wiedeński National Ztg. pociesza opinią, że tylko niektóre pisma austriackie nieprzychylnie odzwiają się o księcia Bismarck, czyniąc mu zarzut, że z osobistych pobudek wytoczyć kazał proces — większość natomiast dzienników ma być po stronie kanclerza i ostrze podaje krytyce postępowanie hr. Arima. Według pomienionego korespondenta hrabia Andrassy gorąco broni ks. Bismarcka i mocno ma być niezadowolony z postawy prasy wiedeńskiej.

Książę Bismarck dłuższą w dniu 19 b. m. miał konferencyę z ks. Gorczakowem w ambasadzie rosyjskiej.

FRANCJA.

* **Paryż**, 19 listopada. Fuzya obudwóch centr

Na miejsce upadłych władzów giełdowych powstają nowe, starając się przewyższyć jeden drugiego śmiałością projektów. Nie wdając się w szczegóły zawsze podobnych do siebie objawów po r. 1857, poświęćmy słów kilka przesileniu z r. 1866.

Było ono następstwem całego szeregu równocześnie okoliczności. Naturalna, że treść jego była jedną i tą samą jak w przypadkach poprzedzających, tj. nadmierne rozkażenie spekulacyi pieniężnych i przemysłowej produkcji. Tę razą miało to miejsce szerególniej w Anglii, gdzie też przesilenie głównie się rozegrało.

We Francyi los innych gałęzi przemysłowych musiało niestety dzielić teraz i rolnictwo, które stało się przedmiotem nie tylko nadmiernej spekulacyi, lecz oraz celem eksploatacyi czysto kapitałowej, ułatwionej szeregiem ulepszeń pomnażających produktyjność roli przy równoczesnej redukcji potrzebnych do pracy rąk co naturalnie sprzyjał musi przedsiębiorstwom wiekzych rozmiarów. W obec braku organizacyi w ogólnej produkcji rolniczej musiała wspomóc się dopiero okoliczności sprawać za sobą przepelnienie targu, do czego przyczyniła się także wysokość cen w kilku ostatnich latach, dająca tym większy pochoch spekulantom.

Już z wiosną 1866 r. położenie rolników we Francyi było tak trudnym, że izba deputowanych odczołżywszy na bok szermierki polityczne, poświęciła cztery posiedzenia temu przedmiotowi. Ostatecznie jednak skończyło się na tem, że dziennikarstwo miało sposobność wydrukowania szeregu mniej lub więcej uczonych artykułów, lecz stan rzeczy pozostał nie zmienionym — i nie mogło być inaczej; przyczyna bowiem wszelkich przesilen leży zawsze w samej treści ekonomicznego ustroju społeczeństwa.

W tym samym czasie gdy we Francyi przesilenie rolne dobiegało swego szczytu, w Anglii rozwijało się przesilenie giełdowe, biorące swój początek w systemie tamtejszej gospodarki finansowej, tak samo jak przytoczone wyżej przesilenie francuskie w systemie eksploatacyi roli.

Bank angielski jest jedyną instytucją przechowującą wszystko złoto potrzebne do obrotów w całym państwie, on też sam jeden niemal wydaje banknoty. Atoli wszystkich biletów przez bank ten wypuszczonych kursuje już od pół wieku prawie ta sama suma, około 20 milionów funt. szt., inne zaś banki wydają bi-

jest podobno na najlepszą drogę. Donosi o tem Monitor i agencja Havasa. I Presse spodziewa się dobrego rezultatu po misyi p. Christophle. Mac-Mahon ma równocześnie wedle Patrie w orędiu swem zalecić wszystkim stronnictwom jumiarkowanie. Francja robi co do listu p. Christophle tę uwagę: „Jawna jest rzecz, że członkowie lewego centrum czują dobrze odpowiedzialność na jakoby się narazili za rozwiązanie Zgromadzenia narodowego bez poprzedniej organizacyi rządu, i że chcą ukryć przed krajem zło, jakiego wypłynąć mogło z ich oporu. Nikt się w tej mierze nie może ludzi.” Francois wypowiada, co ks. Broglie twierdzi o pojednawczych zamiarach lewego centrum. Temps, główny organ lewego centrum, zaleca bardzo list p. Christophle, i kładzie zarazem nacisk na to, że osobisty septennat odrzuconym będzie przez przeważną większość Izby i nie opłaci się nawet tracić więcej słów nad tym programem ks. Broglie. Co się tyczy praw konstytucyjnych oświadcza Temps, że porozumienie w kwestyi wyborczego prawa będzie łatwym, jak również nie trudno będzie się porozumieć co do prawa rozwiązania Zgromadzenia narodowego, czy takowe należałoby do władzy wykonawczej, czy też przysłużyć jej będzie porówno z Izbą wyższą. Chodziłoby więc tylko o utworzenie Izby wyższej i skład nowych ciał parlamentarnych. Izba wyższa tak jak ją chce mieć ks. Broglie, zmierza głównie ku monarchii przy końcu septennatu, lewe centrum gotowe jest do głosowania za utworzeniem Izby wyższej ale pod warunkiem, że senat będzie potwierdzeniem republikańskiego systemu a nie środkiem do restauracyi monarchii. Lewe centrum chce zarazem wiedzieć wprzód jakie gwarancje da przyszły senat dla ogólnego dobrobytu, słowem jakim będzie skład jego. Za senatem wedle projektu ks. Broglie nie myślą głosować nawet najchętniejsi do zgody członkowie lewego centrum. Pomiędzy senatem zamianowanym przez władzę wykonawczą a senatem powstałym z wyborów, tak kończy Temps swój program, jest ta różnica, że obadwa mają tylko wspólną nazwę. Program Tempsa dowodzi jasno, że fuzya centrów nie jest tak blizką, jak ją rozgłaszają dzienniki jej pragnące i że lewe centrum obstaje stale przy swym programie: „Rzeczpospolita albo rozwiązanie Zgromadzenia narodowego.”

Dzienniki ogłaszają dwa ważne dokumenta. Jednym z nich jest pismo ministra wojny, generała Cissey, wyśtosowane do pułkownika Reflye, dyrektora arsenału w Tarbes. Pismo to dowodzi, a raczej stwierdza urzędowo, że komisja francuska jest już zupełnie zaopatrzona w nowe armaty i że wszystkie fortece Francyi niebawem w nie zaopatrzone będą.

Drugi dokument zamieszczony przez Monitora donosi, że żołnierze zaciągający w r. 1870 do szeregów, którzy mieli być puszczeni we wrześniu a następnie 15 listopada do domów, zatrzymani będą aż do lutego w szeregach.

WŁOCHY.

* **Rzym**, 18 listopada. Z wyjątkiem kilkunastu wypadków mamy już przed sobą dokładny wynik ostatnich wyborów do parlamentu włoskiego. Stronnictwo będące aglomeratem różnych przyjaznych rządowi frakcyi liczy 280, lewica obejmująca mniej więcej opozycyjne żywioły, 216 członków. Prawica nie zdobyła w ostatnich wyborach więcej jak 10 głosów, w przeszłej bowiem sesyi rozporządzała 270 głosami. Generał Garibaldi mimo zabiegów umiarkowanego stronnictwa, które w ostatniej godzinie z podwójną pracowało forszą, aby usunąć kandydaturę pułkownika Caprery, zwyciężył w dwóch okręgach. Niesłychana popularność Garibaldiego kazała spodziewać się czegoś podobnego. Jak bądź jednakże opozycja nie może tą razą poszczycić się zbytnie zdołaniami, a tem mniej mówić o zwycięstwie. Wprawdzie propaganda opozycyjna zrobiła na południu, a zwłaszcza w Sycylii pewne postępy, objaw ten jednakże tłumaczy się raczej niechęcią ludności zamieszkującej owe prowincje do placenia podatków i szkolnictwem, niż jakimiś wnioślościami względami, będącymi np. wpływem przekonani republikańskich. — Uregulowanie finansów i oświata, oto najtrudniejsze kwestye, około których obracać się będą obrady bieżącej sesyi parlamentarnej.

Wdzięczne Włochy pomyślały już o tem na seryo, aby przyjąć w pomoc pozbawionemu z winy swego syna całego majątku generałowi Garibaldiemu. W kil-

letów niespełna na 6 mil., oprócz 5 milionów banknotów szkockich. Ogółem cały obrot biletów bankowych zjednoczonych królestw wynosił w 1866 r. zaledwie 38 niespełna milionów funt. szt., to jest tak samo jak przed 20 laty. Prywatne banki Londynu już nie wydają biletów około pół wieku.

Tymczasem w ostatnich latach 20 obrót pieniężny i handlowy pomnożył się znacznie, sam wywóz wzrósł z 59 do 220 milionów funt. szt. Całe to spotęgowanie obrotu pieniężnego pokrywano wkładkami na rachunek bieżący i obrotem czeków. W roku 1864 w siedmiu największych bankach Londynu znajdowało się na rachunku bieżącym przeszło sto milionów funtów szterlingów. Charakterystycznym jest fakt, że bank prywatny Robbarts Lebbok i Sp. we wrześniu 1865 roku na 19 milionów funt. szt. wypłaconych w ciągu tego roku wypłacił około 18 mil. funt. szt. samemu czekami.

Z tego krótkiego określenia będącego w mowie systemu gospodarki finansowej widzimy, że opiera się na zaufaniu publiczności do banków i na zaufaniu banków pomiędzy sobą. W chwili atoli popochu ten sposób wypłaty staje się utrudnionym a częstokroć niemożliwym, — niedowierzanie bowiem wypłacalności banku odejmując oczek ich wartość, za czem idzie ogólne żądanie posiadania w rękę biletu banku państwowego.

Bezpośrednią przyczyną przesilenia giełdowego r. 1866 w Londynie stały się nadużycia nowych ustaw angielskich o ograniczeniu odpowiedzialności towarzystw akcyjnych, w szczególności zaś wyzyskanie tychże ustaw na rzecz przeobrażenia starych renomowanych firm prywatnych w rozległe towarzystwa akcyjne. Nowe te spółki zatrzymujące jedynie drogo opłacone nazwiska firm przez nie kupionych, zachwiane zostały w samym początku wpłatami na kapitał całkiem fikcyjny i na liczny sztab administratorów, radców, urzędników itd. niezbędnych w większej kampanii. Nawet z rzetelnym zamiarem uskutecznione przeobrażenia tego rodzaju zawierają w sobie fatalny zaród bankructwa; co dopiero mówić o kombinacyach opierających się na oszustwie, gdy firmy bez znaczenia za miliony sprzedają siebie i swoich faktycznych klientów.

Dodawszy do tego setki towarzystw bankowych, kolejowych, gazowych, kredytowych, przedstawia się jasno, że targ zawałony został papierami spekulacyjnymi i że ta gospodarka pieniężna, zorganizowana w sposób najszustniejszy na ogólnym wzajemnym zaufaniu,

ku dniach zebrano tyle, że były dyktator Sycylii mogły pobierać rocznej płacy 10 tysięcy lirów (franków), a co wystarczyłoby, aby ustrzedz go przed niedostatkiem. Oprócz 3,000 lirów, którą to sumę zobowiązały się składać rokrocznie rady komunalne Neapolu i Palermo, 1,000 lirów ofiarowanych pod temi samymi warunkami przez rady prowincjonalne Ancony i Salerno, 500 lirów przez muniycypium Velletri, 400 lirów przez reprezentacyę gminną Minervino, 300 lirów przez radę komunalną Mantuy i 100 lirów przez Cerzeto (Calabria Citeriora) przesało stowarzyszenie robotników w Guastalla generałowi 100 lirów i także stowarzyszenie w Mantuy 300 lirów, ostatnie z przyrzeczeniem, że i w przyszłości nie zapomni o swym „honorowym prezisie.” W liście do dr. Riboli oświadcza Garibaldi, że przyjął roczną rentę wyznaczoną mu ze strony Reggio, Salerno i Velletri, niemniej 1,000 dolarów nadesłanych mu z Ameryki i 1,000 lirów ofiarowanych przez jednego z jego przyjaciół, resztę się zrzeka, to bowiem co przyjął wystarczy mu aż nadto na skromne utrzymanie do jakiego nawyki.

HISZPANIA.

* **Madryt**, 16 listopada. Wszystkie wiadomości z Hiszpanii obracają się około pytania czy wojska rządowe zechcą i będą mogły wyzyskać jak należy ostatnie zwycięstwo odniesione nad karlistami. Sądząc z dotychczasowych danych, należałoby przecząco odpowiedzieć. O ile wiemy, generałowie rządowi poprzestając na odsiecz Irunu i nie ścigając cofających się ku Elizondzie i Pampelunie karlistów, dodali ostatnim animusz i sprawili, że nieprzyjacieli poczyna powoli zbliżać się napowrót ku Irunowi. Niedołężność armii rządowej zadziwia wszystkich. Można przypuścić, że rząd madrycki nie ma żołnierzy, że wszystkie ję go poborowe dekreta zawadzą, w skutek niechęci ludności, można przypuścić, że nie ma pieniędzy lecz trudno pojąć, aby jego generałowie nie kierowali się w prowadzeniu wojny pewnym planem, by sam nie był zdolny do nakreślenia tego planu, zwłaszcza, że na czele jego stoi marzałek. A przecież tak jest. Wojna trwa przeszło dwa lata, Serrano dzierży od osmiu miesięcy nieograniczoną dyktaturę, a do tej chwili nie tylko nie zdolano osłabić powstania, ale nie zdolano się nawet tak postawić, aby nieprzyjacieli czuł się zachowanym, zagrożonym. Owszem przeciwie armia rządowa musi tak skakać jak ję każą karlisty, przenosząc się z południa na północ, z północy na południe. Zdałoby się nawet, że armia ta nie jest pewną swą potęgą działań, którą jest rzeka Ebro, bo ciągle jeszcze fortyfikuje rozmaite miasteczka nad tą rzeką.

Powszechnie mniemano, że generałowie rządowi skoncentrowawszy dla odsieczy Irunu cały prawie korpus, mają na myśli plan obszerniejszy, że jenr. Moriones stojący w Tafali, oraz korpus stojący nad Ebrem wykonają w porozumieniu jakieś ruchy bądź przeciw Estelli bądź przynajmniej dla zaopatrzenia w żywność, blokowanej silnie Pampeluny. Jest to nie tylko silna, jak na dzisiejsze środki hiszpańskie forteczka, ale miasto ludne i ważne z powodu krzyżujących się tamże kilku dróg. Don Karlos idąc przeciw Irun zabrał z sobą znaczne i co najlepsze siły, o tyle więc osłabił główne swoje stanowiska około Estelli. Zmianst tego donoszą telegramy, że generałowie stojący nad Ebrem, lękając się o tę linię. Wszystko to nie zapowiada, by Hiszpania pozbyła się rychło Karlistów, a nawet wątpię przychodzi, czy sama sobie zostawiona zdoła pozbyć się ich na zawsze.

Taki sposób prowadzenia wojny nie podoba się ani żołnierzom, ani oficerom, którzy dość głośno się uskarżają, iż naumyślnie stawiają przeszkody szybkiemu ukończeniu wojny i że to robią w celach politycznych wielce nieuczciwych.

Korespondenci przychylni rządowi madryckiemu twierdzą, że ostatnie porażki pozwały karlistów wszelkiego uroku nawet w sferach, które oddawały się chętnie, gdy szło o pretendenta, pewnym iluzom. Rzecz to łatwa do zrozumienia. Potęki ostatnie toczyły się że tak powiemy przed oczyma Europy, która patrzyła na nie jakby na widowisko z Hendayi; wykazywały one, że karlisty nie stawiają bynajmniej tak silnego oporu gdy na nich się natrze jak należy, że zbyt łatwo ają się wypłoszyć choćby z najsilniejszych stanowisk a których pod Irun wcale im nie brakło. Jeśli jednakże karlisty zbliżka widziani uronili wiele z swęj podejrzanej au-

musiała zostać zachwiana wieścią o przygotowywającej się wojnie a to tem więcej, że nie tylko Prusy i Austria do wojny tej wystąpiły, ale i Włochy, prowadzące gospodarstwo swoje państwowe jak najnierozważniejszy spekulant, a ztąd papiery włoskie zawałaly wszędzie targ pieniężny. Można się było nadto spodziewać powszechnę wojny europejskiej.

Widzieliśmy, jak sztucznym był gmach finansowości giełdowej w Anglii; jakoż nie mógł on wytrzymać krytycznej chwili. Wraz z pierwszym stanowczym objawem wojny zaczęły się rozpadać ściany tego gmachu. Dnia 11 maja zaprzestął wypłaty dom Owerend Hornej i Sp. z deficytem około 12 milionów funt. szt. Popłoch był gotów. Runęły domy prywatne, kompanie bankowe z nieograniczoną poręką; w jednym tygodniu kwota bankructw dosięgła 22 mil. funt. szt. — Wszystko rzuciło się do banków po swoje wkłady, dla banku angielskiego musiano usunąć prawo ograniczające kwotę wypuszczonych przez tenże bank biletów. Łącznością interesów wszystkich rynków pieniężnych musiała spowodować wstrząsanie i na stałym łądzie. Jakoż liczne bankructwa w całej Europie poszły w ślad za angielskimi; w Prusach liczba codziennych bankructw przenosiła liczbę tygodniowych w zwykłych okolicznościach.

We Francyi przesilenie odbiło się głównie na giełdzie przez spadek papierów, skutkiem czego wielu spekulantów straciło po połowie i po trzy czwarte całego mienia.

Przechodzimy do przesilenia, które odegrało się ce dopiero w oczach naszych w r. 1873, a które dało nam powód do niniejszego artykułu.

Przesilenie to zapoczątkowane w Wiedniu w maju 1873 r. i najwięcej w Austrii rozwielmożnione, ogarnęło jednakże cały finansowy świat europejski, a nawet i amerykański, a głównymi jego centrami były: Wiedeń, Berlin i Nowy Jork. We wszystkich trzech centrach bezpośrednie przyczyny „krachu” były jedne i te same: przesadzony, jeśli rzecz można, nadmiar spekulacyi. Było to zresztą i jest poniekąd zawsze stałym objawem ujemnych stron społeczeństwa dzisiejszego, że zasada moralności, zwłaszcza w rzeczach pieniężnej i materialnej wartości poniżyło ono lub eksploatorom swoim poniżyć dozwoliło do zera. „Ziś albo na niej.” To spartańskie hasło wojenne praktykuje się dzisiaj w zapasach finansowych. Tarczę zastępuje zysk spodziewany, a ryocera oszust, który wchodzić w życie

reoli, dziś po odrocie jen. Laserny to samo da się powiedzieć o ich przeciwnikach. Ze don Karlos i jego generałowie nie postąpili mądrze opuszczając swe góry, aby wysunąć się pod Irun, — nie ulega żadnej wątpliwości. Idąc pod Irun, zapowiadali głośno swe zwycięstwo: „Widziano nawet, pisze jeden z korespondentów, samego pretendenta w roztropnej odległości od pola bitwy stojącego, by widzieć kłęską armii rządowej. Spraszano na wszystkie strony legitymistów francuskich, by byli świadkami tej kłęski republikanów, którą uważano za niezawodną. Dla tego też poniesiona porażka okryła ich śmiesznością. Wyśmiewali się z nich nie tylko wojskowi francuzcy przebywający podówczas w Hendayi, lecz nawet zagorzali zwolennicy pretendenta.” — Lecz któż dziś się nie śmieje i z strategii wojsk rządowych?!

CZARNOGÓRA.

* **Z nad granicy czarnogórskiej.** Wyrok wydany na sprawców strasnej rzezi w Podgoryczy zle zrobić wrażenie w Czarnogórze. Skazanie na więzienie ludzi, co, jak śledztwo wykazało, napadli bez żadnego powodu na bezbronnych Czarnogórców i wymordowali kilkudziesięciu, nie jest wyrokiem poważnym, tem więcej, że nikt nie wierzy, aby był wykonany z bezwzględna ścisłością. Władze tureckie były wprawdzie w położeniu krytycznym i bały się karać śmiercią ludzi, którzy w przekonaniu mahometańskim zabijali tylko zawziętych nieprzyjaciół sultana i Turcyi, władze te jednakże powinny były obliczać się także z wrażeniem, jakie podobny wyrok wywrze w Czarnogórze, która spodziewała się, że Turcyja pod naciskiem mocarstw ościennych wymierzy szybką i odstraszącą, przed powtórzeniem się podobnych zająć, sprawiedliwość. — Taką obietnicę otrzymał formalnie ks. Mikołaj od postów zagranicznych, a polegając na niej czynił wszelkie usiłowania aby powstrzymać Czarnogórców od wymierzenia na Turkach krwawego odwetu i cofnąć żądanie, aby całą tę sprawę złożył w ręce konsułów. Czy dziś będzie miał ks. Czarnogóry dość siły do powściągnięcia dłużej wybuchu zemsty dzikich gór? — to pytanie, nad którym wartoby się zastanowić.

Jak bądź, jednakże sprawy podgoryckiej nie można uważać za załatwioną, owszem usprawiedliwionemi zdają nam się obawy tych co upatrują w nich zawizek zajęcia międzynarodowego tem bardziej, że sprawa traktatów handlowych dotychczas niezalatwiona sprawiła pewne rozdrażnienie w stosunkach Porty z trzema państwami północnymi.

OŚWIATA LUDOWA.

Przypominamy czytelnikom naszym, że Dyrekcya Towarzystwa Oświaty ludowej, rozpisala konkurs na:

- 1) Powieść osnutą na tle historyczno-narodowe, z uwzględnieniem jednę z świetniejszych chwil dziejów naszych z końcem 18 lub początku 19 wieku.
- 2) Naukę o chowie inwentarza w gospodarstwach wiejskich.

Prace te winny być oddane do 31 grudnia rb. Nagroda konkursowa wyznaczona po 120 talarów za każdą pracę.

Przy tej sposobności nadmieniamy, iż Towarzystwo Oświaty ludowej przesłało w tym roku 14 bibliotek towarzystw przemysłowym: w Ostrowie, Pleszewie, Ponięcu, Sulmierzicach, Krobi, Mławie, Grabowie, Krotoszynie, Czempieniu, Śrebie, Kościelnie, Bydgoszczy, Nakle i Miłosławiu.

Każda przesłana biblioteka składa się z dzieł ogólnej wartości od 20 do 40 tal.

Prócz tego przesłała Dyrekcja 19 czytelnikom i Kółkom włościańskim, biblioteczki wartości ogólnej 190 tal. Nadto 11 szkółom na nagrody książek ogólnej wartości 80 tal.

W ogóle rozosłano książek blisko trzy tysiące egzemplarzy. Wydział zaś literacki prócz poprzednio ocenionych dzieł literatury ludowej przejrzał i ocenił 255. Z tych uznał za dobre dla ludu 179, odrzucił zaś jako nie przydatne 76. Dzieła te tak przyjęte jak odrzucone należą do dzieł religijno-moralnych, historyczno-geograficznych, powieści i poezyi, przyrodniczego, rolniczego i technicznego.

Obok czego rozosłala Dyrekcja znaczną ilość obrazów z wizerunkami świętych i historycznych osób z napisami polskimi.

Wpłynęło wszystkiego w tym roku tytułem składek i nadzwyczajnych datków do kasy Towarzystwa razem 747 tal. 9 sgr. 10 fen.

O ile nam wiadomo w wielu domach pozakładane są skarbonki — oraz więc obecnie są nabywane w nich kwoty odsyłać do kasy Towarzystwa Oświaty ludowej.

spekulacyi, z góry zapowiada sobie, że powrócić musi do domu z zyskiem lub tu powróci wcale. O sumieniu, o moralności nie ma tu mowy!

W tym sensie powiada Adams gorzko lecz nie bez słusznosci:

„Żadna cząsteczka naszej organizacyi nie okazała się zdrową, gdy przyszło wypróbować ją doświadczeniem. Giełda — to dom gry; kantory większych naszych towarzystw akcyjnych — to tajne przybytki, gdzie dyrektorowie i członkowie zarządu umawiają się jak zrujnować tych co im zaufali; prawo staje się maszyną w rękach złoczywców; nawet pod tą gódką ukrywa się duch partyjny i izba reprezentantów narodu to rynek gdzie sprzedają prawa temu, kto więcej za nie daje; a przy tem wszystkim niestety opinia publiczna skazana na milczenie i bezsilność.”

„Historia np. amerykańskich dróg żelaznych — pisze Perrot — to w rzeczywistości tylko jedna wielka przystań oszustwa.”

Nie trudno zatem pojąć co ostatecznie musi grozić narodowi, gdzie kompanie kolejowe nie powstrzymywane przez żadną władzę, potrafiły zapelnąć swymi obroćkami i klientami ciała prawodawcze, administracyę i sądy. Lecz tak się dzieje w Stanach Zjednoczonych, a choć trochę mniej lecz dzieje się i w Anglii. „My dodamy poniekąd i gdzieindziej jeszcze.

Zbytecznem uważamy wdawać się w opis szczegółowy ostatniego „krachu”, czytelnik ma go zapewne żywo w pamięci.

Najrzetelniejsze przedsięwzięcia straciły do 10%, inne 50%, inne wreszcie straciły wszystko. Straty na samych akcyach dochodziły w ogóle do 5 miliardów talarów, tj. znacznie więcej niż zdobył „bohaterów” wojny pruskiej. Jak widać zbiorowe siły bohaterów giełdowych przewyższyły w sukcesach zniszczenia Moltkego i Bismarcka.

Takim był, takim jest jeszcze niestety poniekąd ów stan „kwitnący”, ów „rozwoj dobrobytu”, którym szczycili się menterzy chwili. Rozwoj był istotnie, ale chyba rozwój gangreny społecznej. Gorączka szybkiego zubożenia, matactwo giełdowe stały się niemal naturą pokolenia; te więc gruntowne przyczyny wedle nieominionych praw musiały spowodować swój skutek, bo zasada sprawiedliwości zawsze pomościć się musi.

Marcin Polczyński
licząc lat 35 rozstał się z tym światem dnia dzisiejszego, o czym donosi krewnym i znajomym
(6123)
Znanięcki.
Łekocin, pod Inowrocławiem d. 19 listopada 1874.

OBWIESZCZENIE.
Z naszego funduszu ubogich jest na tutejsze miastowe nieruchomości za bezpieczeństwo pupillarycznym na pierwsze miejsce 50,000 tal. z prowizją po pięć od sta do wypłaty. Na to restrykcję zechcą swe wnioski wraz z dołączeniem dokumentów na ręce nasze przesyłać.
(6129)
Poznań, dnia 18 listopada 1874.

Magistrat.
Antykwarnia
E. Calliera, Poznań,
Wilhelmowska ulica 18

poszukuje:
Stare programy gimnazyów
Poznańskiego, Leszczyńskiego, Bydgoskiego, w Pile i w innych miastach wielkopolskich.
Jedrzeja Węgierskiego Systema historico-chron. Ecclesiarum Slavonicarum, 1652.
wszystkiego co wyszło drukiem o **Tadeuszu Kościuszcze.**
wszystkiego co wyszło drukiem o **cudach, posągach i cudownych obrazach N. Maryi Panny w Polsce;**
wszystkiego co wyszło drukiem o **królu Janie III Sobieskim** w jakimby języku;
Dzieła **Jana hr. z Ostroroga** pod tytułem: **Wojna włoska cesarza tureckiego Osmana przeciwko koronie polskiej podniesiona.** Poznań, 1622.
Monumentum pro comitis generalibus regni sub rege Casimiro Jagell. pro republicae ordinatione congestum.
Przeglądu Poznańskiego tomu XX. czyli roku 1865.

Piękne Obrazy
olejne drukowane. (6017)

1. **Ecce homo.** 2. **Mater Dolorosa** 2 1/2 cala wys. 2 1/2 szerokie. Cena 7 1/2 tal. za egzemplarz, w ślicznych ramach barokowych złotych 15 tal., obydwa razem w ramach 28 tal. 3. **Madonna della Sedla** 24 cale wysoki i szer. 7 1/2 tal., w ramach 15 tal. 4. Ten sam obraz 16 cali wysoki i szer. 3 tal. w przepysznych ramach 9 tal. 5. **Madonna del Carmine** 26 1/2 wys. 19 cali szeroki, 7 tal. w ramach 14 tal. 6. **Ecce Homo.** 7. **Mater Dolorosa** 21 cali wys. 18 cali szeroki, w ramach 10 tal. 8. **Katedra w Mediolanie** 15 cali wysoki 21 cali szeroki. Bardzo pięknie wykonany obraz. 3 tal. w ramach 5 1/2. 9. **Przyjęcie Jezusa** 19 cali wys. 14 szer. Na obrazie tym znajduje się pani, 9 dzieci i pies 2 1/2 tal. 10. **Maty Uian** 15 sgr. 11. **Dziewczynka z jaskółką.** 15 sgr., w ramach barokowych 1 tal 7 1/2 sgr. Bardzo stosowne dla dzieci na gwiazdkę. 12. **Gwiazdka.** Chłopczyk z drzewkiem i zabawkami spieszysz z niebios na ziemię. 16 cali wysoki, 12 szeroki. 1 1/2 talara. Oprócz tego liczne krajobrazy, rodzajowe itd. Proszę zwracać o zamówienia, gdyż później zapisującym nie mogę zareczyć szybkiego nadania. Wszystkie te obrazy są artystycznie wykonane, mianowicie obrazy pod Nr. 1 i 2 nie pozostawiają nic do życzenia, a trudno je rozróżnić od malowanych z wolnej ręki.

J. Chociszewski.
Poznań, Słórska ulica Nr. 6.

Do katolickiego pisma ludowego,
raz na tydzień wychodzącego, poszukuje się

współpracownika,
któryby zarazem przyjął odpowiedzialność za redakcję. Oferty pod **lit. S. A. 357** przyjmując celem doręczenia ich gdzie się należy ekspedycja ogłoszeń **Hausenstein & Vogler w Berlinie.** [H. 1511] (6105)

Znaczne zniżenie cen
w antykwarni

E. Calliera w Poznaniu.
Milewski J. K.

Herbarz
(dopełnienie Niesieckiego)

za 1 tal. 15 sgr. zamiast 2 tal. 10 sgr.
Mecherzyński:

Historia wymowy w Polsce
3 spore tomy za 6 tal. zamiast 10 tal. (wyczerpane w handlu księgarskim)

Trzy piękne druki olejne kolorowe.

1) **Matka Boska Różaniecowa** z 15 naokół tajemnicami. Prześlicznie wykonany obraz, który z pewnością każdemu posiadającemu uczucie religijne, podobać się będzie. Wielkość bez ram: 9 cali wysoki, 6 szeroki. Cena za obraz w pięknych złotych barokowych ramach 1 tal. 2) **Narodzenie Pańskie,** 8 cali wys. 11 szeroki. Cena za obraz w złotych barokowych ramach 1 tal. 5 sgr. 3) **Jezus i św. Jan** jako dzieci pod liściem palmowym, 11 cali wysoki 8 szeroki. Cena za wszystkie trzy razem 3 tal. Obrazy te są stosowne jako podarki na gwiazdkę, imieniny itd. (5928)

J. Chociszewski, Poznań
Słórska ul. Nr. 6.

Encyklopedia powszechną Orgelbranda
nabyć można u **Proboszcza w Żytowiecku p. Ponieci.** Egzemplarz jak nowy w polskórek oprawy. (6104)

Wyszedł 2-gi zeszyt

Katedry gnieźnieńskiej.

W zapisie w księgarni **Józefa Jolowicza** Stary Rynek 74. jest

Tania kucharka
czyli
zbiór doświadczonych sposobów w przyrządzaniu potraw i ciast

przez
Bib. Bracquerville.
Wydanie IV. znacznie powiększone

Cena 15 sgr.
Na prowincję rozsyłam za nadaniem 15 sgr. w markach franco. (6125)

Od poniedziałku d. 21 bm. rozpocznie naukę

MAZURA
podług książki przeźmnie wydanej.

Rochacki, (6138)
Młyńska ulica Nr. 34 — w podwórzu u.

Biegły i zdany (6142)

buchhalter,
któryby mógł załatwiać korespondencję w obudwóch językach krajowych, oraz podjąć mniejsze podróże dla interesu kolonialnego, znajdzie miejsce zaraz lub o 1 stycznia r.p. Upraszam się o załączenie kopii ostatnich zaświadczeń. Zgłoszenia sub **S. K.** poste restante **Poznań.**

Panna trudniąc się praniem, prasowaniem i gospodarstwem życzy sobie przyjąć miejsce od N. Roku 1875 pod lit. **J. K. S. B. B.** do ekspedycji Dziennika Poznańskiego pod Nr. 6120.

Uczeń
znajdzie zaraz lub od 1 stycznia r. p. umieszczenie w moim kantorze. (6141)

A. Bakowski,
skład nasion i interes komisowo-zbożowy.

Spółnika (6144)

do interesu nader rozprzestrzenionego przynoszącego znaczne i pewne zyski poszukuje się spółnika z kapitałem **5000 tal.** z których 2 tysiące zaraz złożone być powinny, reszta może się znajdować w papierach lub pewnych hipotekach. Oferty pisemne pod **W. R. Nr. 6144** w Eksp. Dzien. Pozn. złożyć.

Od niedzieli dnia 22 listopada

począwszy
wielka

wyprzedaż gwiazdkowa

tanio, tanio u
S. Knopf, Zamkowa ul. 4.

Skład narożni.

Aukcja mebli.
z powodu przeprowadzki

przedawca będzie w **poniedziałek d. 21 bm.** od godz. 9 rano począwszy przy Sapińskiego placu Nr. 6 **rożne meble** jak garnitury pluszowe, garderobę, bieliznę, srebro, szafy kuchenne, 2 łóżka machonowe z materacami na sprężynach, **cyklindrowe biurko machonowe,** komody, stoły, krzesła, koberce, firanki, futra do podróży i na ulicę, garnitury futrzane, za natychmiastową zapłatą. (6136)

Katz, komisarz aukcyjny.

Z powodu związania handlu urządzam wyprzedaż zupełną

kostiumów płaszczy.
J. Słomowska.
Wilhelmowska ulica Nr. 24.

Bukiety
okragłe jak i w formie waz, koszyczki, ampułki, krzyże, korony, z i bez napisów z kunsztownie ususzonych świeżych kwiatów, bardzo elegancko robione, nadeszły i oharuję takowe po jak najniższej cenie (6127)

handel nasion i kwiatów

H. Auerbach,
Szeroka ulica Nr. 19.

Wrocławska ulica Nr. 9
mieszkania o 5 pokoi na I. piętrze natychmiast do wynajęcia. (5925)

Gotowe paletoty, ubiory, futra, czapki, bielizna i obuwie poleca
J. Urbankiewicz, (5820)
Wilhelmowski plac Nr. 4 I. piętro.

Walne zebranie Towarzystwa pożyczkowego przemysłowców miasta Poznania (Spółka zapisana)

odbędzie się
na wielkiej sali bazarowej

we wtorek d. 24 listop. 1874

punktualnie o godzinie 7 wieczorem.

Porządek dzienny.
Zmiana Ustaw.
Rada Nadzorcza.

prof. **Szafarkiewicz.**
(6040)

WIEC

w sprawie

wyborów miejskich

odbędzie się

na w. sali bazarowej

dnia 23. bm.

o godz. 7. wieczorem,

na który Wyborców miasta **Poznania** zaprasza

Komitet wyborczy miejski.

Lubowników, którzy sobie życzą nabyć

SKRZYNIKI,

grające najpiękniejsze melodie

Z „Halki“

uprasza o wczesne zamówienia

W. SZULC, zegarmistrz w Poznaniu.
Drugi transport nadejdzie w kilku dniach. (6139)

ROBERT SCHMIDT

dawniej Antoni Schmidt (6117)

Poznań, Rynek 63

poleca w jak największym doborze po nadzwyczaj **zniżonych cenach** swe towary na tegoroczną

wyprzedaż gwiazdkową.

Suknie jako i próby do łaskawego wyboru przesyłam.

Przeniesienie handlu.

Mój dorze zaopatrzony skład figur gipsowych znajduje się od 1 października przy **Półwiejskiej ulicy 32** i polecam wszelkie tego rodzaju artykuły; zwracam przytęm uwagę, że wszystkie pokłamane i poplamione przedmioty tak z gipsu, jak alabastru i marmuru, przywracam do dawnego ich kształtu. (6113)

Roboty sztukatorskie wedle rysunku i miary wykonuje jak najtaniej.

F. Biagini,

Półwiejska ulica 32.

Zwracam szczególną uwagę na skład mój surowych i palonych

IKAW
zaopatrzony w jak najdelikatniejsze gatunki.

Zamiejscowe obstatunki będą punktualnie i jak najtaniej wykonywane.

Jakób Appel,

Wilhelmowska ul. Nr. 9. (6081)

Paryskie
Heliominiatury

po cenie
nader umiarkowanej.

Zamówienia przyjmuje zakład fotograficzny **E. Wechsel** w Hotelu du Nord i księgarnia **E. Calliera,** Wilhelmowska ulica 18. [5561]

Stachecki i Małder,
generalne biuro stręczęć i anonsów,
Klasztorna ulica Nr. 5
ma do sprzedania trzy dobrze ułożone

wyżły,
z których jeden w drugim a dwa w pierwszym polu. (6133)

Cena nader przystępna.

Bardzo bogaty wybór

wielbanych westek,
„ chustek,
„ szali,
„ koszul,
„ pantalonów,
„ surdutów,
„ kamazy,
„ szkarpetek

po najtańszych cenach.

M. Zadek jun. 4.

Nowa ulica Nr. 4.

Dla kowalich i ślusarzy,
oszczędzające paliwo i czas kuźnie kowalskie

poleca po zniżonych cenach. (6115)

S. J. Auerbach.

Mistrz kowalski p. Spiller gotów jest każdego czasu udzielić bliższych szczegółów o praktyczności tych kuźni.

Wiedeńskie obuwie
dla mężczyzn, kobiet i dzieci poleca w różnych gatunkach po cenach jak najtańszych

A. Apolant,
Nowa ulica.

Zamówienia zamiejscowe i reperacje wykonują się z największą dokładnością.

PARASOLE
wł. snęj fabryki poleca po cenach nader umiarkowanych

A. Apolant,
Nowa ulica.

Reperacje wykonują się jak najszybciej.

Amerykańskie

fortepiany

patentowane, **piłnina i harmonie** poleca po cenach umiarkowanych (4885)

S. Benda,
nauczyciel muzyki.

Podgórna ulica Nr. 8, vis-à-vis Hotelu francuskiego.

Wielki Skład
towarów

futrzanych
znajduje się przy (5640)

Wodnej ul. Nr. 27.

Philippsohn Holtz.

Klej stolarski

w wielkim doborze poleca po cenach umiarkowanych (3784)

J. Sobecki,
Stary Rynek Nr. 8.

Mydło do prania
7, 8 i 9 funtów za talara poleca

J. Sobecki,
(3784) Stary Rynek Nr. 8.

Prawdziwy
nessing amsterdamski

poleca fabryka tabaki i skład cygar (6114)

Franciszka Handschu
w Poznaniu, Wodna ulica Nr. 1.

Cebulki kwiatowe
hyacenty, tulipany, crocus etc. poleca jak najtaniej celem uprzątnienia się z niemi handel nasion i kwiatów (6123)

H. Auerbach, Szeroka ul. 19.

Ołbrzymie flundry gdańskie,
Sielawy kielskie, (6147)

Tłuste bydlinki kielskie,
Łosoś wędzony,
Kawior astrachański

otrzymał i poleca po cenach najtańszych

Edward Feckert jun.,
Róg Berliński i Młyński ulicy.

Herbatę
po 5, 6, 8, 10 i 12 zlp. poleca (6124)

A. Luziński.

K. Koppe,

Wodna ulica Nr. 10

poleca swą restauracją, handel wina, piwo krajowe i zagraniczne, oraz odleżałe **cygara** importowane. (6060)

Obiady dawane będą codziennie w abonamencie po cenie 8 sgr. od osoby.

Akwizgrzańskie

Printy
doskonałe pieczywo do herbaty i wina 12 sgr. za funt poleca (6122)

J.P. Beely & Co.

Bardzo delikatne śledzie wędzone
poleca hurtownie (6068)

M. Goldschmidt,
Szewska ul. 1.

Prawdziwe

piwo

pilzneńskie
poleca (6140)

W. SOBECKI.

Stary Rynek Nr. 1
(pod ratuszem.)

Wina

osobiście na Węgrzech u producentów zakupione, odebrałem i polecam znaczny zapas bardzo smacznych i trwałych win z roku 1873 po niskich cenach. (5939)

Lubownikom starych win węgierskich polecam sklep mój, zaopatniony najstarszymi winami, do łaskawego uwzględnienia.

H. Robiński

w Ostrowie.

Wino szampańskie
wyborowy gatunek, butelka 19 sgr. włącznie opakowania, najlepszy gatunek butelka 22 1/2 sgr. włącznie opakowania. [5918]

Fabryka szampańskiego wina O. r. H. Graeger, Berlin Lindowerstrasse 24. istnieje od roku 1866.

Kawy
codziennie świeżo palone, smaku najwyborniejszego po 14, 15, 16, 18, i 20 sgr. za funt poleca (6146)

Edward Feckert jr.
Róg Berliński i Młyński ul. ul.

Kiszki z kapustą
w sobotę i niedzielę

u F. Rakowskiego,
Św. Marcin 56a (6135)

K. Koppe.

Restauracja,
Wodna ulica. (6131)

Dziś w sobotę
świeże kiszki z kapustą.

Do gotowania przy większych uroczystościach po domach prywatnych poleca się (6132)

Stachecki,

kuchmistrz, Klasztorna ulica Nr. 5.

Osiedliłem się w **Kruświcy.**

Stankowski,

lekarz praktyczny.

**Zel. szafy do
pieniedzy**

po niższych cenach fabrycznych,

żelazne piece

najnowszej konstrukcji poleca (6143)

T. KRZYŻANOWSKI,

handel żelaza. Szewska ulica Nr. 17.

Wszelkie nowości

na porę jesienną i zimową

tak w łokciowych artykułach jako i w gustownych damskich ubra-
niach oraz ostatniego kroju (5120)

kostiumy i szlafrociki

poleca po bardzo umiarkowanych cenach

F. BOGUSŁAWSKI,

5 przy Nowej ulicy 5 w Bazarze.

Pomorski akcyjny bank hipotecz.

daje niewypowiedziane pożyczki z amortyzacją nawet po najno-
wszych listach zastawnych, (6116)

Blizsze szczegóły u

Józefa Radziejewskiego.

Wyprzedaż odłożon. wyrobów

jako to:

materye na suknie wszelkiego rodzaju,
kostiumy, płaszczyki, halki, fartuszki,
kabaty, szale, chustki, kołnierze itd.

w największym doborze po bardzo niższych cenach.

Hasse, Wache i Sp.

(6082)

Poznań, Nowa ulica Nr. 2.

Groby rodzinne, sklepy do trumien

wykonywane jak najlepiej według gustownych rysunków. (5865)

Nagrobki

z marmuru, piaskowca i z granitu są na składzie w jak najwięk. wyborze.

A. Schneider w Wrocławiu.

Sandkirche Nr. 2 i Neue Schweidnitzerstrasse Nr. 1.

Warszawski magazyn obuwia

męskiego i damskiego

bogato w wyborowe towary zaopatrzoney
przy **Wilhelmowskiej ulicy Nr. 18**

naprzeciw hotelu francuskiego. (5112)

F. ANDRZEJEWSKI.

SKŁAD BLAWATÓW.

Jedwabie i aksamity czarne.

Wyroby popielinowe wełniane i lniane.

Pika, batysty i perkaliki.

Szale i chustki.

Serwety na stół, firanki.

Kobierce i chodniki.

OBICIA NA MEBLE I PORTIERY.

Okrycia dla dam i dzieci.

SKŁAD PŁÓTN.

Wszelkie zamówienia po rzetelnych cenach w jak najkrótszym czasie wykonywam.

(4857)

F. W. Mewes, Rynek 56.

Stolowizna, powłoki na pościel.

Chustki do nosa.

Płótna, materye negligowe, flanele.

Koszule damskie.

Koszule męskie, płócienne i sztytingowe.

Koszule wełniane.

Trykotowe wyroby.

Dery do podróży i na konie.

Miechy i drellechy.

Szkarpetki, krawaty i t. p.

Wszelkie zamówienia po rzetelnych cenach w jak najkrótszym czasie wykonywam.

(4857)

**CIERPIENIA SZYI
CHOROBY
KRTANI I UST
CUKIERKI DETHANA**

Zalecane w słabościach gardła, chry-
pie, zapaleniu gardła, zawrzo-
dzeniu w ustach, cuchnącem od-
dechowi, irytacji w gardle i gębie
przez palenie tytoniu, zapobiega-
ją działaniu merkuryszu. Lekarskie
zalecenia szczególnie każdemu dzie-
ciom, młodym, profesorom i śpiewakom,
albowiem utrzymują siłę organu głosu i
zapobiegają strudzeniu gardła. (2)

W Paryżu w aptece p. Dethan, Pau-
bourg St. Denis, 90; w Poznaniu w apte-
ce dra Mankiewicza; w Krakowie w
aptece p. Trauczyńskiego; i we Lwo-
wie w aptece p. Mikolasch. —

NEWRALGIE

wszelkie cierpie-
nia nerwowe,
każdej chwili usie-
pują po użyciu pigu-
łek anti-nerwalgij-
nych dra CRONIER. Skład w Paryżu w
aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 19,
w Poznaniu w aptece dra Mankiewi-
cza, w Warszawie w składzie towarów
aptecznych pp. Gallego i Spiessa. (41)

Ludwik Sorauer,

Poznań, Stary Rynek

Nr. 71.

Damskie peruki.

Warkocze.

En gros

en detail

Szyniony.

Stary Rynek

Nr. 71.

Loki.

ROB BOYVEAU LAFFECTEUR

Jest to syrop roślinny, czyszczący krew bez rtęci (merkuryszu). Leczy odziedziczoną ostrość krwi, oczyszcza ciało z żółci i zepsutych humorów, jest bardzo skutecznym w skroficznych słabościach, silnych bolesnościach w czasie porodu, uporczywych liszajach, wyrzutach syfilistycznych, świerzbie, zadawnionym reumatyzmie, wysypce u kobiet w wieku krytycznego przejścia, nabrzmieniu gruczołów, chorobach zaraźliwych nowych lub zadawnionych bardzo uporczywych.

Dostać można w Warszawie w składach materyałów aptecznych pp. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego. W Krakowie w aptekach pp. I. Trauczyńskiego i Rędyka. We Lwowie w aptece p. P. Mikolascha. W Brodach w aptekach pp. Kullak i Franzos. W Rzeszowie w aptece p. Schaiter. W Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza. W Botoszanie w aptece p. Schmetz.

Skład główny w Paryżu przy ulicy Richer Nr. 12., u pana Giraudeau de St. Grevais. (45)

Epilepsja,

wielka choroba,

kurcze piersiowe i żołądkowe,

usuwane się pod — gwarancją — trwale.

Z zamiejscowymi listownie.

(5373)

C. F. Kirchner,

Berlin N., Boyen-Strasse 45.

dawniej Pod Lipami 66.

Zawiadomienie.

PRAWDZIWY LIKIER

BÉNÉDICTINE

Opactwa Fécamp (we Francji) znajduje się tylko u osób niżej wymienionych, które zobowiązały się na piśmie nie sprzedawać ani naśladować ani też jakichkolwiek fałszowań tego wyborowego i higienicznego Likieru stołowego. Publiczność więc uprasza się, aby tylko do domów tych zgłaszać się raczyła, tam bowiem będzie pewną, że znajdzie produkt ten czysty i pochodzenia prawdziwego.

Wymagać zawsze etykiety na spodniej części butelki, opatrzonej w podpis Dyrektora głównego: A. Legrand ainé.

Skład główny w Fécamp (Seine-Inférieure France.)

W Poznaniu dostać można w cukierniach Pp.

Cichowicza i Starka.

(46)

Kapitały (5920)

są do wypożyczenia na dobra ryckie bez-
pośrednio po Ziemstwie kredytowym i na
domy tutejsze w bezpiecznym miejscu przez
Gersona Jareckiego,

Magazynowa ulica 15 w Poznaniu.

Śniadanie dla dzieci.

Dla wzmocnienia dzieci i osób wycień-
czonych, cierpiących na piersi i żołądek lub
dotkniętych chorobą blednicy i nie-
dokrwistości, jest najpożądane
RACAHOUT ARABSKIE

p. Delangrenier w Paryżu.

Dostać można w Poznaniu w aptece
p. dra Mankiewicza, we Lwowie i w
Krakowie w aptekach pp. Mikolascha i
Trauczyńskiego. (55)

Ludwika Gehlen'a

regenerator włosów

przywraca siwym i białym włosom pier-
wotny ich kolor bez farbowania.
Cena 1 tal. 15 sgr. (5256)

Ludwik Gehlen,

fryzjer i konserwator włosów.
Berlińska ulica Nr. 11 Poznań.

**WARKOCZE,
SZYNIONY,
LOKI,
TUPETY,
PERUKI,**

(4641)

roboty wiernie naturę na-
śladowują, tanie ceny, poleca

J. Buchholz,

fryzjer teatralny.

13 Wodna ulica Nr. 12.

Chemika dr. Hauck'a ozonizo-

wany tran wątrobiany z dorszu w
fl. po 12½ sgr., doświadczony wielokrotnie u
suchotników, w cierpieniach skroficznych
itd. jest w Poznaniu jedynie do nabycia u
aptekarska nadwornego **dr. Mankiewicza.**
(5778)

**PRODUITS HYGIENIQUES
DU DOCTEUR DELABARRE**

WAZNE ZAWIADOMIENIE

Każdy flakonik Syropu Delabarre, tak
zwanego SYROPU DO ZĘBÓW, którym się
nacierają małe dzieci dla ułatwienia
wyrznięcia się zębów, jeżeli nieopatrzony
podpisem **D^r DELABARRE**, jest
fałszerstwem i naśladowstwem.

Papka higieniczna, pożywna dla
małych dzieci, starców, osób osłabionych i
powracających do zdrowia.

Kit do zębów z Gutta-Perki,
bardzo łatwy i wygodny do plombowania
zębów sprężynami samym sobie.

Mixtura osuszająca i chlorofo-
nizująca, do osuszenia zębów sprężynnych
przed raplowaniem.

PARYŻ-SKŁAD główny przy ulicy Mont-
martre, 4. — Dostać można: w WARSZAWIE
w składach materyałów aptecznych pp. Gal-
lego i Spiessa; w WILNIE w składach pp.
Gruźewskiego i Chrośnickiego; w KIJOWIE
w aptece Braci Marciniak; w KRAKOWIE
w aptece P. Trauczyńskiego; we LWOWIE
i w POZNANIU w aptekach pp. Mikolascha
i Dr. Mankiewicza.

**W Poznaniu w aptece dra Mankiewi-
cza; we Lwowie w aptekach pp. P. Miko-
lascha i Ruchera; w Krakowie w apte-
kach pp. Trauczyńskiego i W. Re-
dyka; w Brodach w aptece p. M. Kulak
i p. Franzos. (19)**

Cierpienia pęcherza!

Wyborny przeciw temu środek po 1 tal. u
E. Karig, Berlin, Hausvogteiplatz.
(4434)

Choroby płciowe.

Choroby skóry, słabości, sy-
filisy i inne jej następstwa, leczę ze sku-
tem listownie. Dr. Harmuth, Ber-
lin, Prinzenstr. 62. (5788)

Na zaniechanie chorzy przyjęcie.

Balzam na odziebliznę

najlepszy środek do szybkiego usunięcia gu-
zów z odzieblizny i zapobieżenia przysze-
szeniu się skóry fl. po 5 sgr. w aptece **dr. Man-**
kiewicza. (5779)

Precz z odciskami

i odzieblizną!

Przez zaszczytnie uznaną berlińską
lekarzkę **Elżbietę Kessler**
wynalezioną, nie trującą masę
na odciski, niszczącą na-
wet najstarsze odciski bez
ból jest w pudełkach po 2 i 1
markę. E. Kessler środek na od-
ziebliznę po 2 marki, masę
na liszaje i guzy po 4 i 2 mar-
ki jest do nabycia w handlu kolonia-
lnym u **Jakóba Flanter** w Po-
znaniu na Chwaliszewie 95. (6121)

Wielkie przedstawi-

enie benefisowe i galowe

na korzyść ulubionych artystek pańien

Bono i Wockan.

Początek o 7½ godzinie wieczorem.

W niedzielę dnia 22 listopada

Przedstawienie rodzinne i

dla dzieci po niższych

cenach.

Ceny dla dzieci: łoża 7½ sgr.

Pierwsze miejsce 4 sgr. drugie miejsce

2½ sgr. trzecie miejsce 1½ sgr.

Dorośli w towarzystwie dzieci płać

na wszystkie miejsca połowę zwykłej

ceny.

Wieczorem o 7½ godzinie

wielkie przedstawienie

po raz pierwszy

Czerwony olbrzym

czyli

potwór leśny.

Wielkie duch. pantominy w 5 obrazach.

T. Krembs,

dyrektor.

(6024)

Dominium Rogowo ma na
sprzedaż (6134)

**100 kóp
trzciny je-
sienniej**

na dachy.

Torf!

najlepszy prasowany, 1000 po 2 tal.
jest jeszcze w zapasie u (6118)

A. Romińskiego

w Białej Górze pod Poznaniem

Zamówienia przyjmuje **A. Kun-**
del jun. w Poznaniu, Róg Wo-
dnej i Jezickiej ulicy.

Poszukuję dzie-

rzaw

od 1500—4000 morgów, do której wy-

starcza talarów 15—25000 (5876)

Bernard Rawicz,

Wielkie Garbary Nr. 21.

Pożądany jest zaraz

ekonom bezzenny do

Wieczyna p. Robako-

wom. Porozumienie się

osobiste. (6103)

Zdatny pisarz gospodar.

kawaler, znajdzie natychmiast korzy-

stne pomieszczenie w dobrach **Brze-**

zno p. Koninem w Królestwie

Polskiem (6119)

Tymczasowy teatr nie-

miecki w Poznaniu.

W niedzielę dnia 22-go listopada rb.

Lew zakochany.

W poniedziałek dnia 23-go listopada

na żądanie

Piękna Helena.

W niedzielę dnia 29-go listopada

przedstawiana będzie operetka p. n.

BANDYCI.

Dyrekcya.

Karol Scheffer.

(6145)

Cyrk Krembsera

W sobotę dnia 21 listopada

wielkie przedstawie-

nie benefisowe i galowe

na korzyść ulubionych artystek pańien

Bono i Wockan.

Początek o 7½ godzinie wieczorem.

W niedzielę dnia 22 listopada

Przedstawienie rodzinne i

dla dzieci po niższych

cenach.

Ceny dla dzieci: łoża 7½ sgr.

Pierwsze miejsce 4 sgr. drugie miejsce

2½ sgr. trzecie miejsce 1½ sgr.

Dorośli w towarzystwie dzieci płać

na wszystkie miejsca połowę zwykłej

ceny.

Wieczorem o 7½ godzinie

wielkie przedstawienie

po raz pierwszy

Czerwony olbrzym

czyli

potwór leśny.

Wielkie duch. pantominy w 5 obrazach.

T. Krembs,

dyrektor.

(6024)

Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej.

Berlin, 20 listopada.			Poznań, 20 listopada.		
Niemieckie papiery.			Listy rentowe i zastawne.		
Prusk. poz. ukonsolid.	4½	105½ p.	Pozn. listy zastawne	3½	98 z.
dito dito	4½	99½ p.	Nowe listy zastawne	4	94½ z.
Oblig. długu państwa	3½	91½ p.	Listy rentowe pozn.	4	97½ z.
Prem. poz. państwa z 1855	3½	129 p.	Prowinc. obligacje	5	100½ p.
Listy zast. wschodnio-pruskie	3½	87 p.	Powiatowe obligacje	5	100½ p.
dito	4½	96 z.	Obligacje miejskie	4½	95½ z.
dito	4½	102 p.	dito	5	— z.
List. zast. pozn. (rowe)	4½	94½ p.	Szląskie listy zastawne	3½	96 p.
dito dito szląskie	3½	82½ p.	Szląskie listy rent.	4	— z.
dito lit. A.	4	— p.	Akcy bankowe.		
dito nowe	4	— p.	Bergsko-march. bank	4	86½ p.
Zachodnio-pruskie	3½	86½ p.	Berlińsk. stowarz. bank	5	86½ p.
dito	4½	95½ p.	dito dito kasowe	4	295½ p.
dito	4½	100½ p.	Berlińsk. bank lombard.	5	— p.
dito II serya	5	106 p.	Wrocław. bank dyskon.	4	89½ p.
dito nowe	4	94½ p.	Akcy przemysłowe.		
dito ditto	4½	100½ p.	Berliński kantor drzew.	4	99½ p.
Listy rent. poznańskie	4	97½ p.	Stowarzysz. immol.	4	90 p.
dito pruskie	4	98 p.	Dortmund Union (stare)	5	— p.
dito szląskie	4	97½ p.	Huty Hoerder	5	75 p.
Akcy bankowe.			dito Laura	5	135½ p.
Bergsko-march. bank	4	86½ p.	dito Lauchhammer	5	55 p.
Berlińsk. stowarz. bank	5	86½ p.	dito Marienhütte	5	68½ p.
dito dito kasowe	4	295½ p.	dito Massener	4	43½ p.
Berlińsk. bank lombard.	5	— p.	dito Redenhütte	5	31½ z.
Wrocław. bank dyskon.	4	89½ p.	Berlin. Passage.	6	— p.
Akcy przemysłowe.			Akcy zakładowe i obligacje kolei żelaznych.		
Wool. prow. weksl.	4	66 p.	Bergsko-marchijska	4	84½ p.
dito wekslowy	4	77½ p.	Berlińsko-zgorzeleńska	4	79½ z.
Centr. bank budowl.	5	64½ p.	dito szczecińska	4	146½ p.
Niemiec. bank hyp. w Meinlgn.	4	103½ p.	Zagraniczne papiery.		
Niem. bank Union.	4	80½ p.	Austr. renta srebr.	4½	68½ p.
Stowarzysz. dyskont.	4	176½ p.	dito papier.	4½	64½ z.
Gotański bank kredyt.	4	110½ p.	dito losy z 1854.	4	108½ z.
Kwileckiego Sp. bank	5	59 p.	dito losy z 1858	fr.	114 p.
Meinigska bank kredyt.	4	100½ p.	dito losy z 1860	5	107½ p.
Austriack. zakład kred.	5	140½ p.	dito losy z 1864	fr.	98½ p.
Austr.-niemiecki bank	4	90 p.	Rosyjsk. poz. prem. 1864	5	157½ p.
Wschodnio-niem. bank	5	75½ p.	dito dito 1866	5	153½ p.
dito dito produk.	5	124 z.	Rosyjsk. pols. obligacje skarbowe	4	86½ p.
Poznański bank prowino.	4	108 z.	Poln. listy zast. III em.	4	82½ p.
Pruski bank	4½	100½ p.	dito nowe	5	79½ p.
Prowincjonal. stowarz. dyskont.	5	82½ p.	dito likwidacyjn.	4	69 p.
Szląskie stowarz. bank.	4	111½ z.	Ameryk. pożycz. 1881	6	104 p.
Akcy przemysłowe.			Ameryk. pożycz. 1882	6	97½ p.
Berliński kantor drzew.	4	99½ p.	Zagraniczne papiery.		
Stowarzysz. immol.	4	90 p.	Austr. renta srebr.	4½	68½ p.
Dortmund Union (stare)	5	— p.	dito papier.	4½	64½ z.
Huty Hoerder	5	75 p.	dito losy z 1854.	4	108½ z.
dito Laura	5	135½ p.	dito losy z 1858	fr.	114 p.
dito Lauchhammer	5	55 p.	dito losy z 1860	5	107½ p.
dito Marienhütte	5	68½ p.	dito losy z 1864	fr.	98½ p.
dito Massener	4	43½ p.	Rosyjsk. poz. prem. 1864	5	157½ p.
dito Redenhütte	5	31½ z.	dito dito 1866	5	153½ p.
Berlin. Passage.	6	— p.	Rosyjsk. pols. obligacje skarbowe	4	86½ p.
Akcy zakładowe i obligacje kolei żelaznych.			Poln. listy zast. III em.	4	82½ p.
Bergsko-marchijska	4	84½ p.	dito nowe	5	79½ p.
Berlińsko-zgorzeleńska	4	79½ z.	dito likwidacyjn.	4	69 p.
dito szczecińska	4	146½ p.	Ameryk. pożycz. 1881	6	104 p.
Zagraniczne papiery.			Ameryk. pożycz. 1882	6	97½ p.
Austr. renta srebr.	4½	68½ p.	Zagraniczne papiery.		
dito papier.	4½	64½ z.	Kol. Rudolf. ako. z.	5	— z.
dito losy z 1854.	4	108½ z.	Aust. franco. kol. państwa	5	183½ p.
dito losy z 1858	fr.	114 p.	Austr. półn. zachodnia	5	88½ p.
dito losy z 1860	5	107½ p.	dito półn. państwa (Lomb.)	5	82½ p.
dito losy z 1864	fr.	98½ p.	Wschodniopruska kol. południowa	4	38½ p.
Rosyjsk. poz. prem. 1864	5	157½ p.	Kol. po praw. br. Odry	5	117½ p.
dito dito 1866	5	153½ p.	Rumuńska kol.	5	34½ p.
Rosyjsk. pols. obligacje skarbowe	4	86½ p.	Rosyjska kol. państwa	5	102½ p.
Poln. listy zast. III em.	4	82½ p.	Starogardzko-poznański	4½	100½ p.
dito nowe	5	79½ p.	Warszawsko-bydgoski	4	— p.
dito likwidacyjn.	4	69 p.	Warszawsko-wiedeński	5	88 p.
Ameryk. pożycz. 1881	6	104 p.	Berlińsko-półn. z pr. p.	5	19½ p.
Ameryk. pożycz. 1882	6	97½ p.	Halla-zur-gub. z pr. p.	5	98½ p.
Zagraniczne papiery.			Marchijsko-poznański z pr. p.	5	102 p.
Austr. renta srebr.	4½	68½ p.	Moneta w złocie, srebrze i papierach.		
dito papier.	4½	64½ z.	Napoleonsdory	1	5 13 p.
dito losy z 1854.	4	108½ z.	Imperyals	1	5 17½ p.
dito losy z 1858	fr.	114 p.	Dolary	1	— p.
dito losy z 1860	5	107½ p.	Austriack. noty bank.	91½ p.	
dito losy z 1864	fr.	98½ p.	Rosyjskie noty bank.	94½ p.	
Rosyjsk. poz. prem. 1864	5	157½ p.	Francuskie noty bank.	— p.	
dito dito 1866	5	153½ p.	Dyskonto wekslowe	5	
Rosyjsk. pols. obligacje skarbowe	4	86½ p.	dito lombardowe	6	
Poln. listy zast. III em.	4	82½ p.	Poznań, 20 listopada.		
dito nowe	5	79½ p.	Pozn. listy zastawne	3½	98 z.
dito likwidacyjn.	4	69 p.	Nowe listy zastawne	4	94½ z.
Ameryk. pożycz. 1881	6	104 p.	Listy rentowe pozn.	4	97½ z.
Ameryk. pożycz. 1882	6	97½ p.	Prowinc. obligacje	5	100½ p.
Zagraniczne papiery.			Powiatowe obligacje	5	100½ p.
Austr. renta srebr.	4½	68½ p.	Powiatowe obligacje	4½	95½ z.
dito papier.	4½	64½ z.	Obligacje miejskie	4	— z.
dito losy z 1854.	4	108½ z.	dito	5	— z.
dito losy z 1858	fr.	114 p.	Szląskie listy zastawne	3½	96 p.
dito losy z 1860	5	107½ p.	Szląskie listy rent.	4	— z.
dito losy z 1864	fr.	98½ p.	Akcy bankowe.		
Rosyjsk. poz. prem. 1864	5	157½ p.	Berl. stowarz. bank.	4	84 z.
dito dito 1866	5	153½ p.	dito dysk. komand.	5	176 p.
Rosyjsk. pols. obligacje skarbowe	4	86½ p.	Zagraniczne papiery.		
Poln. listy zast. III em.	4	82½ p.	Amer. poz. 1882	6	100 p.
dito nowe	5	79½ p.	dito 1885	6	— z.
dito likwidacyjn.	4	69 p.	Włoska renta	5	66 z.
Ameryk. pożycz. 1881	6	104 p.	dito akcyje tytun.	6	— z.
Ameryk. pożycz. 1882	6	97½ p.	dito obligacje tyt.	6	— p.
Zagraniczne papiery.			Austr. noty bank.	—	92½ z.
Austr. renta srebr.	4½	68½ p.	dito renta papierowa	4½	66 p.
dito papier.	4½	64½ z.	Austr. renta srebrna	4½	69½ z.
dito losy z 1854.	4	108½ z.	Poln. lik. listy	4	69 z.
dito losy z 1858	fr.	114 p.	Ros. listy zast. na grn.	5	89 z.
dito losy z 1860	5	107½ p.	Ros.-amer.-poz. z 1870	5	— p.
dito losy z 1864	fr.	98½ p.	dito 1871	5	— p.
Rosyjsk. poz. prem. 1864	5	157½ p.	Ros. noty bank.	—	94½ z.
dito dito 1866	5	153½ p.	Akcy przemysłowe.		
Rosyjsk. pols. obligacje skarbowe	4	86½ p.	Centr. bank bud. Berlin.	5	66 p.
Poln. listy zast. III em.	4	82½ p.	Berlińsk. kantor drzewa.	4	101 z.
dito nowe	5	79½ p.	Huta Hoerder	5	— p.
dito likwidacyjn.	4	69 p.	Stowarzysz. immobil.	4	95 p.
Ameryk. pożycz. 1881	6	104 p.	Huty Lauchhammer	5	— p.
Ameryk. pożycz. 1882	6	97½ p.	dito Laura	5	138 z.
Zagraniczne papiery.			dito Marienhütte	5	— p.
Austr. renta srebr.	4½	68½ p.	Pozn. bro. (Feldschloss)	—	— z.
dito papier.	4½	64½ z.	dito bank budowl.	—	— p.
dito losy z 1854.	4	108½ z.	Huty Redenhütte	5	— p.
dito losy z 1858	fr.	114 p.	Zagraniczne papiery.		
dito losy z 1860	5	107½ p.	Amer. poz. 1882	6	100 p.
dito losy z 1864	fr.	98½ p.	dito 1885	6	— z.
Rosyjsk. poz. prem. 1864	5	157½ p.	Włoska renta	5	66 z.
dito dito 1866	5	153½ p.	dito akcyje tytun.	6	— z.
Rosyjsk. pols. obligacje skarbowe	4	86½ p.	dito obligacje tyt.	6	— p.
Poln. listy zast. III em.	4	82½ p.	Austr. noty bank.	—	92½ z.
dito nowe	5	79½ p.	dito renta papierowa	4½	66 p.
dito likwidacyjn.	4	69 p.	Austr. renta srebrna	4½	69½ z.
Ameryk. pożycz. 1881	6	104 p.	Poln. lik. listy	4	69 z.
Ameryk. pożycz. 1882	6	97½ p.	Ros. listy zast. na grn.	5	89 z.
Zagraniczne papiery.			Ros.-amer.-poz. z 1870	5	— p.
Austr. renta srebr.	4½	68½ p.	dito 1871	5	— p.
dito papier.	4½	64½ z.	Ros. noty bank.	—	94½ z.
dito losy z 1854.	4	108½ z.	Akcy przemysłowe.		
dito losy z 1858	fr.	114 p.	Centr. bank bud. Berlin.	5	66 p.
dito losy z 1860	5	107½ p.	Berlińsk. kantor drzewa.	4	101 z.
dito losy z 1864	fr.	98½ p.	Huta Hoerder	5	— p.
Rosyjsk. poz. prem. 1864	5	157½ p.	Stowarzysz. immobil.	4	95 p.
dito dito 1866	5	153½ p.	Huty Lauchhammer	5	— p.
Rosyjsk. pols. obligacje skarbowe	4	86½ p.	dito Laura	5	138 z.
Poln. listy zast. III em.	4	82½ p.	dito Marienhütte	5	— p.
dito nowe	5	79½ p.	Pozn. bro. (Feldschloss)	—	— z.
dito likwidacyjn.	4	69 p.	dito bank budowl.	—	— p.
Ameryk. pożycz. 1881	6	104 p.	Huty Redenhütte	5	— p.
Ameryk. pożycz. 1882	6	97½ p.	Zagraniczne papiery.		
Zagraniczne papiery.			Amer. poz. 1882	6	100 p.
Austr. renta srebr.	4½	68½ p.	dito 1885	6	— z.
dito papier.	4½	64½ z.	Włoska renta	5	66 z.
dito losy z 1854.	4	108½ z.	dito akcyje tytun.	6	— z.
dito losy z 1858	fr.	114 p.	dito obligacje tyt.	6	— p.
dito losy z 1860	5	107½ p.	Austr. noty bank.	—	92½ z.
dito losy z 1864	fr.	98½ p.	dito renta papierowa	4½	66 p.
Rosyjsk. poz. prem. 1864	5	157½ p.	Austr. renta srebrna	4½	69½ z.
dito dito 1866	5	153½ p.	Poln. lik. listy	4	69 z.
Rosyjsk. pols. obligacje skarbowe	4	86½ p.	Ros. listy zast. na grn.	5	89 z.
Poln. listy zast. III em.	4	82½ p.	Ros.-amer.-poz. z 1870	5	— p.
dito nowe	5	79½ p.	dito 1871	5	— p.
dito likwidacyjn.	4	69 p.	Ros. noty bank.	—	94½ z.
Ameryk. pożycz. 1881	6	104 p.	Akcy przemysłowe.		
Ameryk. pożycz. 1882	6	97½ p.	Centr. bank bud. Berlin.	5	66 p.
Zagraniczne papiery.			Berlińsk. kantor drzewa.	4	101 z.
Austr. renta srebr.	4½	68½ p.	Huta Hoerder	5	— p.
dito papier.	4½	64½ z.	Stowarzysz. immobil.	4	95 p.
dito losy z 1854.	4	108½ z.	Huty Lauchhammer	5	— p.
dito losy z 1858	fr.	114 p.	dito Laura	5	138 z.
dito losy z 1860	5	107½ p.	dito Marienhütte	5	— p.
dito losy z 1864	fr.	98½ p.	Pozn. bro. (Feldschloss)	—	— z.
Rosyjsk. poz. prem. 1864	5	157½ p.	dito bank budowl.	—	— p.
dito dito 1866	5	153½ p.	Huty Redenhütte	5	— p.
Rosyjsk. pols. obligacje skarbowe	4	86½ p.	Zagraniczne papiery.		
Poln. listy zast. III em.	4	82½ p.	Amer. poz. 1882	6	100 p.
dito nowe	5	79½ p.	dito 1885	6	— z.
dito likwidacyjn.	4	69 p.	Włoska renta	5	66 z.
Ameryk. pożycz. 1881	6	104 p.	dito akcyje tytun.	6	— z.
Ameryk. pożycz. 1882	6	97½ p.	dito obligacje tyt.	6	— p.
Zagraniczne papiery.			Austr. noty bank.	—	92½ z.
Austr. renta srebr.	4½	68½ p.	dito renta papierowa	4½	66 p.
dito papier.	4½	64½ z.	Austr. renta srebrna	4½	69½ z.
dito losy z 1854.	4	108½ z.	Poln. lik. listy	4	69 z.
dito losy z 1858	fr.	114 p.	Ros. listy zast. na grn.	5	89 z.
dito losy z 1860	5	107½ p.	Ros.-amer.-poz. z 1870	5	— p.
dito losy z 1864	fr.	98½ p.	dito 1871	5	— p.
Rosyjsk. poz. prem. 1864	5	157½ p.	Ros. noty bank.	—	94½ z.
dito dito 1866	5	153½ p.	Akcy przemysłowe.		
Rosyjsk. pols. obligacje skarbowe	4	86½ p.	Centr. bank bud. Berlin.	5	66 p.
Poln. listy zast. III em.	4	82½ p.	Berlińsk. kantor drzewa.	4	101 z.
dito nowe	5	79½ p.	Huta Hoerder	5	— p.
dito likwidacyjn.	4	69 p.	Stowarzysz. immobil.	4	95 p.
Ameryk. pożycz. 1881	6	104 p.	Huty Lauchhammer	5	— p.
Ameryk. pożycz. 1882	6	97½ p.	dito Laura	5	138 z.
Zagraniczne papiery.			dito Marienhütte	5	— p.
Austr. renta srebr.	4½	68½ p.	Pozn. bro. (Feldschloss)	—	— z.
dito papier.	4½	64½ z.	dito bank budowl.	—	— p.
dito losy z 1854.	4	108½ z.	Huty Redenhütte	5	— p.
dito losy z 1858	fr.	114 p.	Zagraniczne papiery.		
dito losy z 1860	5	107½ p.	Amer. poz. 1882	6	100 p.
dito losy z 1864	fr.	98½ p.	dito 1885	6	— z.
Rosyjsk. poz. prem. 1864	5	157½ p.	Włoska renta	5	66 z.
dito dito 1866	5	153½ p.	dito akcyje tytun.	6	— z.
Rosyjsk. pols. obligacje skarbowe	4	86½ p.	dito obligacje tyt.	6	— p.
Poln. listy zast. III em.	4	82½ p.	Austr. noty bank.	—	92½ z.
dito nowe	5	79½ p.	dito renta papierowa	4½	66 p.
dito likwidacyjn.	4	69 p.	Austr. renta srebrna	4½	69½ z.
Ameryk. pożycz. 1881	6	104 p.	Poln. lik. listy	4	69 z.
Ameryk. pożycz. 1882	6	97½ p.	Ros. listy zast. na grn.	5	89 z.
Zagraniczne papiery.			Ros.-amer.-poz. z 1870	5	— p.
Austr. renta srebr.	4½	68½ p.	dito 1871	5	— p.
dito papier.	4½	64½ z.	Ros. noty bank.	—	94½ z.
dito losy z 1854.	4	108½ z.	Akcy przemysłowe.		
dito losy z 1858	fr.	114 p.	Centr. bank bud. Berlin.	5	66 p.
dito losy z 1860	5	107½ p.	Berlińsk. kantor drzewa.	4	101 z.
dito losy z 1864	fr.	98½ p.	Huta Hoerder	5	— p.
Rosyjsk. poz. prem. 1864	5	157½ p.	Stowarzysz. immobil.	4	95 p.
dito dito 1866	5	153½ p.	Huty Lauchhammer	5	— p.
Rosyjsk. pols. obligacje skarbowe	4	86½ p.	dito Laura	5	138 z.
Poln. listy zast. III em.	4	82½ p.	dito Marienhütte	5	— p.
dito nowe	5	79½ p.	Pozn. bro. (Feldschloss)	—	— z.
dito likwidacyjn.	4	69 p.	dito bank budowl.</		